

PROTOKÓŁ NR XXXIV.2017
XXXIV sesji Rady Powiatu w Pile
w dniu 29 czerwca 2017 r., godz. 15:00

Sesja odbyła się w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Pile, Al. Niepodległości 33/35.

Obecni na posiedzeniu radni oraz goście – według załączonych list obecności.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe:
 - otwarcie sesji,
 - stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu XXXIII sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 25 maja 2017 r.
3. Informacja Starosty o pracy Zarządu Powiatu w Pile w okresie międzysesyjnym.
4. Sprawozdanie Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu – Zespół Doradczy w powiecie pilskim z działalności doradczej w 2016 roku.
5. Informacja z działalności Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Poznaniu na terenie powiatu pilskiego za 2016 r.
6. Informacja z działalności Rady Powiatowej i Biura Powiatowego Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pile od września 2016 r. do czerwca 2017 r.
7. Informacja o sytuacji ekonomiczno-finansowej Szpitala Powiatowego w Wyrzysku Sp. z o.o.
8. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Wyrzysk w 2017 roku.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przedłużenie umowy najmu z dotychczasowym najemcą.
10. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Oświaty Powiatu Pilskiego na lata 2017 – 2027.
11. Podjęcie uchwały w sprawie organizacji w 2017 r. Powiatowo-Gminnych Dożynek w Białośliwiu.
12. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pilskiego na lata 2017-2025.
13. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2017.
14. Interpelacje i zapytania radnych.
15. Wolne wnioski i zapytania.
16. Zakończenie obrad.

Ad. 1

Sprawy regulaminowe:

- otwarcie sesji,
- stwierdzenie quorum.

Na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** dokonał otwarcia XXXIV sesji Rady Powiatu w Pile. Stwierdził, że na stan 25 radnych w sesji uczestniczy 21 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada Powiatu może obradować i podejmować uchwały.

Następnie powitał radnych Rady Powiatu, imiennie – zaproszonych gości oraz pozostałych uczestników sesji i media.

Poinformował, że Komisarz Wyborczy w Pile postanowieniem nr 11/2017 z dnia 24 maja 2017 roku w sprawie wygaśnięcia mandatu radnej Rady Powiatu w Pile stwierdził wygaśnięcie mandatu radnej Rady Powiatu w Pile Marty Kubiak w okręgu wyborczym nr 2, z listy nr 3 KW Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, w związku z pisemnym o zrzeczeniu się mandatu. Dodał, że Pani Marta Kubiak została Posłem. Następnie jej pogratulował. Poinformował, że chcieliby w sposób taki bardziej formalny, uroczysty podziękować Pani Posel za pracę w pracach Rady Powiatu w Pile i pogratulować osiągnięcia tak zaszczytnej funkcji. Poprosił Panią Posel Martę Kubiak o wystąpienie. Następnie wraz ze Starostą Piłskim wręczyli Pani Posel kwiaty i list gratulacyjny.

Pani Marta Kubiak – Posel na Sejm RP podziękowała za kwiaty i za dotychczasową współpracę. Poinformowała, że oczywiście liczy na dalszą współpracę. Wyraziła nadzieję, że się wszystko będzie się dobrze układać, że plany Rady Powiatu zostaną zrealizowane w pełni. Dodała, że korzystając z okazji chciałaby pogratulować Panu Henrykowi Stokłosie wyróżnienia za działalność na rzecz Rzemiosła. Natomiast Panu Staroście życzyła większej siły przebicia, jeżeli chodzi o walkę w dotarciu do mikrofonu czynnego na sesjach Rady Miasta.

Oklaski.

Pan Marcin Porzucek – Posel na Sejm RP poinformował, że miał okazję przed sesją rozmawiać chwilę z Panem Starostą i uznali, iż taka krótka informacja w sprawie, która dotyczyła Rady Powiatu w Pile na początku tej kadencji, czyli kwestia lotniska. Mianowicie kilka dni temu, w ubiegły czwartek, w Ministerstwie Infrastruktury, uczestniczył w momencie podpisania przez Pana Wiceministra Szmita pozytywnej opinii w sprawie przekazania lotniska Gminie Piła. Poinformował, że Gmina Piła 30 grudnia ubiegłego roku zwróciła się z prośbą o przekazanie terenów dawnego lotniska wojskowego, w lutym pozytywną opinię wyraziło Ministerstwo Obrony Narodowej, teraz czas na Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa w przeciągu najbliższych tygodni, być może miesięcy. Poczekają jeszcze na opinię Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli oczywiście wnioskodawca się nie wycofa, ponieważ zasady, na jakich to przekazanie, ta darowizna będzie mogła nastąpić, są zbliżone do tych, które miał Powiat także w poprzednich latach, między innymi jest to obowiązek składania co 6 miesięcy szczegółowych informacji. Wiedzą, że to różnie z tym bywało w poprzednich latach, w poprzednich kadencjach. Wyraził nadzieję, że jeżeli Pan Prezydent ma taką wielką wolę, aby to lotnisko mieć, aby te tereny były w jego władaniu, to że pokaż, oczywiście nie liczą na to, co było kiedyś obiecywane, że będą latać z Piły do Tunezji, czy Egiptu, ale mają nadzieję, że przynajmniej ten terminal General Aviation faktycznie się ziszczy. Dodał, że osobiście kibicuje Panu Prezydentowi. Poinformował, że ma odmienne zdanie w wielu sprawach, ale szanuje demokratyczny wybór, szanuje to, że jest Prezydentem i ma prawo realizować swoje obietnice tak, jak Pan Starosta ma prawo

realizować swoje obietnice i tak, jak Rząd Polski ma prawo realizować swoje obietnice. Korzystając z okazji, poinformował, że oba Szpitale z powiatu pilskiego weszły do sieci szpitali, zarówno Szpital w Wyrzysku, jak i Szpital w Pile, szczególnie Szpital w Pile, który jest w tej trzeciej kategorii szpitali, czyli w dużej mierze nie będzie musiał ubiegać się o kontrakty, będzie miał bezpieczniejszy budżet. Życzył Panu Dyrektorowi oraz Panu Staroście, aby te problemy, które miały miejsce, zaczęły się przed wielu laty, systematycznie były naprawiane. Wyraził nadzieję, że wspólnymi siłami wszystko będzie zmierzać ku dobremu, bo pacjentów z powiatu pilskiego nie interesuje to, czy szpital jest powiatowy, wojewódzki, czy krajowy. Ważne jest to, aby dobrze tutaj byli leczeni, w miarę potrzeby. Podziękował i pogratulował swojej koleżance – Posłance Pani Marcie Kubiak.

Przewodniczący Rady stwierdził, że w tym momencie powinni przyjąć ślubowanie od nowego radnego – Pana Apolinarego Teleżyńskiego, ponieważ taką informację dostał od Komisarza Wyborczego w Pile. Niestety Pan Teleżyński nie jest obecny dzisiaj na sesji. Dodał, że według jakichś tam informacji „powiedzmy z przecieków” wie, że Pan Teleżyński, mimo, iż pisemnie wyraził zgodę na bycie radnym, to jeszcze się waha podobno i jeżeli coś będzie innego, to muszą to przełożyć na następną sesję. Dodał, że na razie mają nadal 24-osobowy skład Rady Powiatu w Pile. Następnie poinformował, że na sesji jest obecny Pan Jan Janczewski – Starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Pile oraz członkowie Zarządu tego Cechu. Pan Jan Janczewski reprezentując Cech Rzemiosł Różnych, który został nominowany do odznaczenia odznaką honorową „Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”. Dodał, że od ponad 60 lat Cech Rzemiosł Różnych w Pile prowadzi działalność na rzecz małej i średniej przedsiębiorczości, działającej na terenie powiatu pilskiego. Prowadzi działalność zgodnie z zadaniami statutowymi. Swoją fachową wiedzą służy rzemieślnikom, pomaga w sprawach administracyjnych, w formalizowaniu praktyk uczniowskich, zdobywaniu kwalifikacji rzemieślniczych. Realizuje działalność kulturalno-oświatową przeprowadzając szereg imprez nawiązujących do tradycji Cechu. Stwierdził, że zaangażowanie oraz praca pokoleń pracowników zasługuje na uznanie i wyróżnienie. Poinformował, że na sesji obecna jest Pani Zofia Szalczyk – Przewodnicząca Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, którą poprosił, aby wraz z Panem Wicestarostą Piechockim, wręczyli odznaczenie Panu Janowi Janczewskiemu oraz członkom Zarządu Cechu Rzemiosł Różnych.

Pani Zofia Szalczyk – Przewodnicząca Sejmiku Województwa Wielkopolskiego stwierdziła, że tak, jak był uprzejmy poinformować ich Pan Przewodniczący, Samorząd Województwa Wielkopolskiego przyznał odznakę honorową „Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego” dla Cechu Rzemiosł Różnych w Pile. Dodała, że wniosek o odznaczenie skierował do niej Wicestarosta – Pan Stefan Piechocki i zwróciła się do Kapituły celem przeprowadzenia procedury. Poinformowała, że Samorząd Województwa Wielkopolskiego w sposób szczególny odnosi się do problemów rzemiosła wielkopolskiego. Dowodem tego, że rzemiosło wielkopolskie jest bardzo ważne w ich *Strategii*, była odbyta w dniu 13 marca bieżącego roku I Wojewódzka Debata o Rzemiośle Wielkopolskim. Wówczas 55 Cechów z trzech Izb Rzemieślniczych zaprezentowało swój dorobek oraz przedstawiło swoje problemy i postulaty, które przyjęli do swojej *Strategii*, a także skierowali do odpowiednich organów Państwa te problemy, które są poza kompetencjami Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Dodała, że warto powiedzieć, iż rzemiosło wielkopolskie jest największą strukturą w kraju, ma ogromny wkład w kształcenie zawodowe z terenu województwa wielkopolskiego. Rzemieślnicy kształcą prawie jedną trzecią fachowców, czeladników, osób, które znajdują w zawodach tak bardzo ważnych w zakresie usług dla ludności. Stwierdziła, że jest to istotnie ważna działalność i każde inicjatywy związane z docenieniem i uhonorowaniem tej grupy pracowników, pracodawców i działaczy społecznych traktują w sposób szczególny. Następnie do odbioru odznaczenie w imieniu Cechu Rzemiosł Różnych

zaprosiła Starszego Cechu Pana Jana Janczewskiego oraz członków Zarządu: Pana Mariana Madeja, Pana Stanisława Pircha, Pana Daniela Balukiewicza, Panią Urszulę Kwiatkowską i Pana Zygmunta Świeżko. Dodała, że teraz pozwoli sobie wręczyć tą odznakę, a o towarzystwo poprosiła Pana Jerzego Kado – radnego wojewódzkiego. Następnie wraz z Panem radnym Jerzym Kado i Panem Stefanem Piechockim – Wicestarostą Pilskim dokonali odznaczenia przedstawicieli Cechu Rzemiosł Różnych oraz wręczyli kwiaty.

Oklaski.

Pani Zofia Szalczyk – Przewodnicząca Sejmiku Województwa Wielkopolskiego poinformowała, że Pan Przewodniczący pozwolił jej jeszcze zabrać głos, bo dla niej jest to taka chwila szczególna, bycie na sesji powiatu pilskiego, rzadko to się zdarza. Więc przede wszystkim pragnie w imieniu Samorządu Województwa Wielkopolskiego, a w szczególności Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, podziękować im za współpracę. Dodała, że naprawdę z Powiatem Pilskim współpracę mają bardzo dobrą, wszelkie inicjatywy, z jakimi występują i zarówno Starosta, jak i też Rada Powiatu, przyjmują te ich inicjatywy z zainteresowaniem i ich wspiera, a dowodem tego są dwa przedsięwzięcia tegoroczne, za które w sposób szczególny podziękuje. Pierwsza to współpraca przy zorganizowaniu Debaty o Rzemiośle. Pomogli im. A druga sprawa to zorganizowany w czerwcu 7 maja I Sejmik Młodzieży Województwa Wielkopolskiego, gdzie na ten Sejmik od nich przyjechały przez nich prowadzone dwie Szkoły: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 im. Hipolita Cegielskiego i Zespół Szkół Gastronomicznych, w sumie czterech młodych ludzi przyjechało na Sejmik i wyraziło swoje poglądy. Zachęciła radnych do zapoznania się z uchwałą Sejmiku Młodzieży Województwa Wielkopolskiego, bowiem podane przez młodzież postulaty są inspiracją nie tylko dla Samorządu Województwa Wielkopolskiego, ale i także dla samorządów powiatowych i samorządów gminnych. Podziękowała i życzyła owocnej pracy, dobrej z nimi współpracy oraz za możliwość zabrania głosu.

Oklaski.

Przewodniczący Rady podziękował Pani Przewodniczącej. Poinformował, że również bardzo sobie cenią współpracę z Samorządem Województwa Wielkopolskiego. Dodał, że będzie im miło, jeżeli Pani Przewodnicząca znajdzie tyle czasu i jeszcze z nimi tutaj zostanie. To samo, jeśli chodzi o przedstawicieli Cechu Rzemiosł.

Pan Jan Janczewski – Starszy Rzemiosł Różnych w Pile pogratulował Pani Marcie, że została Posłanką „naszego” rejonu. Poinformował, że chciał wszystkim podziękować tutaj za współpracę. Dodał, że ich współpraca opiera się właśnie o samorząd powiatowy, ale również o samorząd miejski. Są organizacją, która skupia rzemieślników z całego powiatu pilskiego i z miasta Piły, nie jest ich tak dużo, jak kiedyś było, ale są, istnieją. Ich praca polega na tym, ażeby jak najwięcej uczniów uczyło się w zawodach rzemieślniczych. Rzeczywiście Sejmik Województwa Wielkopolskiego podjął taką współpracę i bardzo z tego powodu się cieszą, że takie coś się odbyło. A z tego miejsca chciałby wszystkim podziękować za to, że dzisiaj, tutaj się znalazł i że otrzymał takie wysokie wyróżnienie.

Radny – Pan Henryk Stokłosa opuścił obrady sesji o godz. 15:20.

Przewodniczący Rady poinformował, że Firma, którą kieruje, szkoli również uczniów i od wielu lat współpracuje z Cechem Rzemiosł Różnych w Pile. Potwierdził, że współpraca z Cechem Rzemiosł Różnych jest naprawdę na bardzo wysokim poziomie i kto, jak kto, ale na pewno Cech Rzemiosł Różnych na to wyróżnienie zasłużył. Jeszcze raz pogratulował.

Oklaski.

Przewodniczący Rady poinformował, że Zarządu Powiatu w Pile pismem z dnia 28 czerwca 2017 r. zgłosił autopoprawki do następujących punktów porządku obrad:

- Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pilskiego na lata 2017-2025 – dotyczy punktu nr 13,
- Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2017 – dotyczy punktu nr 14.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że zgodnie z kontuzją zawartą w opinii Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Pilskiego, która jednogłośnie nie uznała zasadności skargi Pani Anity Taterki na Dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych oraz uznała prawo Dyrektora do określania zasad organizacji pracy w kierowanej przez Dyrektora Szkole, składa wniosek o wycofanie z porządku XXXIV sesji Rady Powiatu Pilskiego punktu 12: *Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych*. Poinformował, że powyższy wniosek także oparty jest na konkluzji Radcy Prawnego Starostwa Powiatowego, wynikającej z artykułu 94 § 3 *Kodeksu pracy*, zawartej w opinii. Następnie zacytował: „Wobec powyższego zasadnym jest wskazanie wnoszącej pismo, że właściwym do rozpatrzenia sprawy w wyżej wymienionym zakresie jest Sąd Rejonowy w Pile, Wydział IV pracy”. Dodał, że przy okazji chciałbym zadać pytanie o to, co takiego ważnego się wydarzyło, że po wycofaniu tego punktu na sesji XXXIII, ponownie wraca on do rozpatrzenia na sesji XXXIV, jakie są nowe okoliczności, bo może są takie, których oni nie znają.

Przewodniczący Rady zapytał Pana radnego o to, do kogo kieruje swoje pytanie.

Radny – Pan Kazimierz Sulima odpowiedział, że do Pana Przewodniczącego.

Radna – Pani Magdalena Zgiep-Porzucek poinformowała, że chciała także zgłosić wniosek o wycofanie z dzisiejszego porządku obrad, ale nie wycofanie całkowicie skargi, bo oni nie są władni, żeby wycofać skargę, a jedynie może to zrobić skarżący i nie chciała wycofać z takich przyczyn, o jakich powiedział Pan radny, tylko jedynie dlatego, że wpłynęły nowe dokumenty dosłownie przed chwilą, między innymi kserokopia pisma z Państwowej Inspekcji Pracy, jest to uzupełnienie skargi, które mogą mieć znaczny wpływ na ich opinię i Komisja Rewizyjna chciałaby się zapoznać z tymi dokumentami, mieć na to czas. Także nie wpłynęła odpowiedź z Kuratorium Oświaty w Poznaniu na zapytanie dotyczące skargi. Poinformowała, że wnosi o wykreślenie z porządku obrad, ale nie wycofanie skargi, jak to powiedział Pan radny. Wycofanie z porządku obrad w dniu dzisiejszym tego punktu, ale nie wycofanie skargi.

Przewodniczący Rady poprosił, aby pozwolić mu dalej kontynuować.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski poinformował, że wnosi o wycofanie punktu, druk numer 8: *Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Oświaty Powiatu Pilskiego na lata 2017-2027*. Dodał, że jeśli Pan Przewodniczący pozwoli, to uzasadni to.

Przewodniczący Rady wyraził zgodę.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski poinformował, że nie wątpi w to, że taka koncepcja, która nazywa się *Strategią*, jest potrzebna i dobrze, że ktoś przystąpił do pracy, co zresztą widzieli, jak dużo osób poświęciło swój czas, aby taki dokument powstał. Stwierdził, że jak to

w *Strategii* bywa, najpierw jest opis stanu zastanego, około 22 strony przedstawia stan faktyczny, jaki obecnie jest, natomiast bardzo daleko posunięta ogólna koncepcja sformułowań, jakie tam są, wymaga uzupełnienia tej *Strategii*. Jego zdaniem, zarówno przedstawiona misja, jak i wizja, pasują, prawdę mówiąc, nie urażając nikogo, do każdego powiatu. Natomiast w poszczególnych obszarach działania brak jest nazwy zadania i terminu realizacji. Na przykład, jeśli mówi się o rozwiązywaniu barier architektonicznych i o likwidacji dla uczniów, którzy do takich szkół mają chodzić, to należałoby wskazać: budowa windy, podjazdów, toalet, wskazać szkołę, w której to się zamierza zrobić, ewentualny termin realizacji – szkoła x, termin realizacji na przykład 2018. W kolejnym obszarze: wzbogacenie oferty zajęć pozalekcyjnych, należało to zadanie rozwinąć, jakie zajęcia, gdzie, w której szkole planuje się rozwijanie, albo wzbogacanie oferty zajęć pozalekcyjnych. Kolejny przykład, to wyjazdy studyjne. Stwierdził, że to bardzo dobry pomysł, ale dokąd, kiedy, z których szkół. Dodał, że to ma być Strategia. Odniósł się do budowy i modernizacji bazy sportowej (boiska i sale sportowe). Zapytał, jakie boiska, w których szkołach, w jakich latach ma nastąpić realizacja tego zadania, jak będzie się przeprowadzało coroczną analizę stopnia spełnienia wskaźników do poszczególnych zadań, kiedy się tych zadań nie określiło, nie zaplanowało, nie nazywało i jest brak terminu realizacji. Stwierdził, że nie będzie już tutaj podnosił kwestii finansowych, bo na każde zadanie skonkretyzowane należałoby także przewidzieć, jakie na to muszą być, albo będą, środki. Poinformował, że zatem nie jest za tym, aby *Strategii* nie było w ogóle, bo wręcz by się tutaj sam osłabił. Wręcz odwrotnie, jest za tym, aby taka *Strategia* funkcjonowała. Poinformował, że wnosi o wycofanie z porządku dzisiejszych obrad i uzupełnienie tej *Strategii* i przyjęcie jej na posiedzeniu sesji, na przykład wrześniowej. Dodał, że nic ich „nie goni”, dopiero co rozpoczęły się wakacje i jeśli to ma funkcjonować na 10 lat, to prosiłby bardzo, aby z dzisiejszego porządku obrad ten punkt wycofać.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że nie wnioskował o wycofanie skargi, tylko składał wniosek o wycofanie punktu 12, który, jak przytoczył, brzmi: *Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi*. Tylko tyle.

Przewodniczący Rady poinformował, że oczywiście po kolei podda pod głosowanie poszczególne punkty.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że generał Dwight Eisenhower, znany wszystkim dowódca z okresu II wojny światowej, amerykański oczywiście dowódca, stwierdził kiedyś, że „plan jest niczym, planowanie wszystkim”. Dodał, że strategia jest elementem planowania. Dokument, który powstawał przez ostatnie kilkanaście tygodni z udziałem szerokiej rzeszy ekspertów, przedstawiceli środowisk zarówno szkolnych, samorządowych, biznesowych, rzemieślniczych, dokument, który z natury jest dokumentem ogólnym, *Strategię*, tylko wyznacza pewien kierunek działań, pewne planowanie. To nie jest dokument, to nie jest plan finansowy, to nie jest plan rzeczowy, który w sposób szczegółowy mówi, że w szkole na przykład przy ul. Teatralnej ma być winda dla osoby niepełnosprawnej, czy dla osób, na przykład w 2018 roku. Dodał, że wyznacza oczywiście kierunki i potrzeby. I dlatego tak *ad vocem* wniosku Pana radnego, jako Starosta, więc jako osoba, która przewodniczy obradom Zarządu Powiatu, który oczywiście przy współpracy i wielkiej pomocy ekspertów, którzy też dzisiaj są na sali, a którzy pomagali opracowywać im ten dokument, w tym miejscu po raz pierwszy, to znaczy po raz kolejny, ale dzisiaj po raz pierwszy, składa bardzo wielkie podziękowania właśnie za tą pomoc, podkreśla, która nie była ekwiwalentna w tym sensie, że nie musieli opłacać tej pomocy gratyfikacjami chociażby finansowymi. Poinformował, że chciałby, żeby jeszcze nieco szersze uzasadnienie, jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, przedstawiła Pani Dyrektor Oświaty, która była tutaj głównym

koordynatorem, w imieniu Zarządu Powiatu, prac nad tą *Strategią*. Poinformował, że myśli, iż to jest wniosek Pana radnego, który został szeroko przez niego uzasadniony, wymaga kontruzasadnienia i o to prosi, żeby w tym momencie pozwolić o wypowiedzenie się Pani Łucji Zielińskiej – Dyrektorowi Wydziału Oświaty.

Pani Łucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty poinformowała, że nigdy nie widziała *Strategii*, w której określa się tak kierunki. Po pierwsze nigdy nie określa się, czy to szkoła „x” czy „y” ma wyjeżdżać na wyjazdy studyjne. To jest jak gdyby jedna rzecz. Druga rzecz: pewne rzeczy u nich już się dzieją. Poprosiła, żeby zobaczyć, że jeżeli mają taką informację, a nie chce używać słowa: diagnoza, bo diagnoza by musiała podlegać ocenie, tylko jest informacja o realizacji stanu, to ona się w ogóle nie kusi o to, żeby zrobić coś takiego, jak coś ocenić. Startują z jakiegoś punktu wyjścia, mają taki stan, jaki jest. Zapytała, czy po pierwsze mają określone bariery architektoniczne strategicznie dla całej oświaty. Poinformowała, że jest krótko w tym Wydziale. Poprosiła, aby jej powiedzieć, czy jest taki dokument stworzony, bo z tego, co jej wiadomo, to nie. Czyli zatem trzeba go stworzyć i dopiero w oparciu o to mogą coś planować. Odniosła się do kolejnej sprawy, czy są w stanie już w *Strategii* wpisać zajęcia pozalekcyjne. Zapytała, jakim prawem chcą to komuś narzucić i czy to nie powinna być inicjatywa oddolna. Kolejna sprawa dotyczy bazy sportowej. Stwierdziła, że znowu wychodzą z tego. To, co oni widzą i „Państwo widziecie”, z tego ramienia, to jeszcze widzą coś oddolnie szkoły i takich rzeczy w *Strategii* się nie zawiera. Poinformowała, że jest za tym, z uwagi na szacunek dla tych ludzi, którzy brali udział w tych spotkaniach, to jest ta wartość chyba po raz pierwszy zauważona, kiedy na spotkanie na 113 osób przychodzi 102 osoby, kiedy przychodzi 80 i parę osób, kiedy przychodzi 60 osób, kiedy wszyscy ciężko pracują. Na pytanie o to, czy ta *Strategia* jest doskonała, odpowiedziała, że pewnie nie. Stwierdziła, że każdy z nich, gdyby pisał tą *Strategie*, używałby też innych słów, sformułowań, czegośkolwiek innego. Zatem jest za tym, żeby uszanować pracę tych ludzi i przyjąć dzisiaj tą *Strategie*. Poprosiła, żeby zobaczyć, że w „monitorowaniu i w ewaluacji pisze”, że ten dokument może podlegać zmianom, że on co roku będzie oceniany, a raz na 3 lata analizowany dokładnie. Więc absolutnie nic złego nie dzieje się, żeby za rok mogli poprawiać, udoskonalać i wszystkie inne rzeczy. Dlatego gorąco prosi, żeby dzisiaj ta *Strategia* została przyjęta przez nich.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski przyznał, że rzeczywiście sporo ludzi przynajmniej wypisanych jest tych, którzy brali udział w tworzeniu tego dokumentu, ale jeśli tak podać, jak Pani Dyrektor mówi, to dlaczego nie wykorzystala ona tego potencjału dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych, bo tak się nazywają, aby skonkretyzować te działania, w których kierunkach rozwój tej pilskiej oświaty, czy powiatowej nawet oświaty, mógłby nastąpić. Poinformował, że poza tym jeszcze raz powróci do tego wątku. Stwierdził, że *Strategia* jest rodzajem planu, jest rodzajem koncepcji, jaką chce się zrealizować, nawet jeśli przyjdą po nich inni. Poinformował, że pisał wielokrotnie strategię i zawsze, nie podając konkretne zadania, jakie chce zrealizować, nie mógłby w ogóle przystąpić do ich realizacji. A zatem to nie jest krytyka konkretnej osoby Pani Dyrektor, czy też innych, które być może brały w tym większy udział, w tworzeniu tego dokumentu, tylko to jest prośba o przeniesienie tego punktu na inną sesję, aby mogli wykorzystać w pełni potencjał merytoryczny, dydaktyczny, a także ludzki osób, które same prowadzą placówki ponadgimnazjalne. Dodał, że wykorzystanie ich wiedzy i doświadczenia również byłoby wskazane, aby się to mogło pojawić. Stwierdził, że cały dokument w takich sytuacjach byłby dobrym, prawdę mówiąc, niemal w każdym regionie, on bardziej przypomina pracę nauczyciela, czy dyrektora, który kończy studia podyplomowe z zakresu organizacji i zarządzania, bo z takimi miał do czynienia przez bardzo wiele lat, prowadząc zajęcia praktyczne właśnie z kursów i studiów podyplomowych z organizacji i zarządzania oświatą. Więc tutaj nie wymyśla niczego, po prostu pokazuje im

swoje doświadczenie i swoją wizję w tej sprawie i nikogo nie ma zamiaru ani krytykować, ani obrażać. Poprosił tylko, by wycofali to z porządku obrad dzisiaj i zastanowili się nad wprowadzeniem pewnych rzeczy, o których nie on pewnie tylko myśli i mówi, na kolejnej sesji.

Przewodniczący Rady poinformował Pana radnego, żeby się nie bał, bo na pewno podda pod głosowanie jego wnioski. Stwierdził, że radni w głosowaniu zdecydują. Poprosił Starostę tylko o krótką wypowiedź.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że osobiście ubolewa, bo „Pana” uwagi, jak zresztą przed chwilą podkreślił, wynikają przede wszystkim z „Pana” bogatego doświadczenia zawodowego (pamięta, że mieli taką polemikę też, gdzie „Pan” się powoływał na swoje bogate doświadczenie zawodowe, w miesiącu październiku, ale może nie będzie jej przypominał), natomiast może się myli, ale chyba go nie zauważył podczas prac właśnie „naszego” zespołu. Podkreślił, że też nie na wszystkich, więc jeżeli się myli tutaj, to bardzo prosi o sprostowanie, ale myśli, że to była doskonała okazja, żeby te swoje uwagi naniósł wtedy i poddał pod rozwagę opracowującym „nasz” dokument. Natomiast to, co Pani Dyrektor Wydziału Oświaty wspomniała, to nie jest wartość stała, w sensie tej *Strategii*. Stwierdził, że równie dobrze mogą do niej wrócić, jak Pani Dyrektor wspomniała, z mocy pewnych zapisów na przykład za rok, ale też nie stoi przecież na przeszkodzie, żeby wrócić za 2 miesiące, czy 3, po przygotowaniu nawet. Poinformował, że deklaruje tutaj wsparcie dla Pana radnego w ten sposób, że jeżeli przedłoży on określone wnioski, takie skonkretyzowane, to na pewno się do nich szczegółowo odniosą. Może nie jest tak szerokim zespołem, jak czynili to, opracowując ten dokument, natomiast na pewno nie pozostaną one bez odpowiedzi, gdyż tak, jak podkreślił i zaakcentował, faktycznie ma „Pan” bogate doświadczenie w tym zakresie. Dodał, że chce tylko już w ostatnim zdaniu powiedzieć jedną kwestię, iż poprzednia *Strategia* zakończyła swój byt prawny bodajże w 2013 roku, więc mają dzisiaj 2017. W 2013-2014 nie był realizowany, w 2015 i zaczęli w 2016 do tego dokumentu podchodzić. W 2017 jest efekt w postaci już przedłożonego „Państwu” dokumentu. Podkreślił, że *Strategia*, która jest dokumentem ogólnym z założenia, nie jest tak szczegółowa. Stwierdził, że oczywiście dobrze by było, gdyby mogli sobie pozwolić na to oni, czy ktokolwiek, ale żadna *Strategia* nie zawiera szczegółów takich, a nawet gdyby zawierała to będą to zapisy ogólne, nie budzące roszczeń, nie wywołujące roszczeń. Nikt nie będzie miał roszczenia, na przykład żaden dyrektor szkoły, z tego powodu, że w *Strategii* będzie zapisana winda na przykład w 2018 roku, w szkole tej i w tej. Więc mimo wszystko pozwoli sobie nie zgodzić się tutaj z sugestią Pana radnego i mimo wszystko mogliby spróbować uchwalić tą uchwałę, natomiast deklaruje ze swojej strony daleko idącą współpracę i otwarcie na wszelkie uwagi, które „Pan” tutaj radny, też zresztą w sposób ogólny dzisiaj zacytował i na pewno wróci do pracy, jeżeli będzie takie przekonanie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że jeżeli nie ma innych wniosków, to przystępują do głosowania. Rozumie, że co prawda z innych powodów, ale wniosek zarówno Pani Przewodniczącej Komisji, jak i Pana radnego, jest taki sam: wycofanie z porządku obrad dzisiejszej sesji punktu 12, to jest: *Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych w Pile*. Następnie poddał pod głosowanie przyjęcie wniosku o wycofanie tego punktu z porządku obrad.

Rada przyjęła wniosek jednogłośnie (głosowało 21 radnych).

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie wniosku Pana radnego Grzegorza Wądołowskiego o wycofanie punktu 10: *Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Oświaty Powiatu Pileckiego na lata 2017-2027.*

Rada nie przyjęła wniosku wynikiem głosowania: 6 radnych za, 15 – przeciwnych (głosowało 21 radnych).

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad wraz z przyjętą zmianą.

Rada przyjęła porządek obrad ze zmianą wynikiem głosowania: 15 radnych za, 4 – przeciwnych i 1 – wstrzymujący się (głosowało 20 radnych).

Ad. 2

Przyjęcie protokołu XXXIII sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 25 maja 2017 r.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Sekretarza obrad o odczytanie *Informacji* dotyczącej protokołu XXXIII sesji Rady Powiatu w Pile z dnia 25 maja 2017 r.

Pani Agnieszka Mrotek – Sekretarz obrad odczytała *Informację* dotyczącą protokołu XXXIII sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 25 maja 2017 r.

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu XXXIII sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 25 maja 2017 r.

Rada przyjęła protokół XXXIII sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 25 maja 2017 r. wynikiem głosowania: 18 radnych za i 2 – wstrzymujących się (głosowało 20 radnych).

Ad. 3

Informacja Starosty o pracy Zarządu Powiatu w Pile w okresie międzysesyjnym.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski poinformował, że miesiąc temu zapytał o konkursy w szkołach ponadgimnazjalnych. Dodał, że nie będzie cytował, jaka była polemika między nim głównie, a Panem Starostą, natomiast zwraca się do niego z pytaniem, dlaczego nie poinformował na sesji 25 maja, że dzień wcześniej podjęta została decyzja w sprawie ogłoszenia konkursu na stanowisko Dyrektora Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Pile. Zapytał, czy już taką wiedzę mieli. Stwierdził, że o to pytał, dlaczego „Pan” nie odpowiedział, czy jakiś był konkretny powód tego, czy też nie. Otrzymał odpowiedź na złożoną przez siebie interpelację, zresztą dotyczącą również między innymi konkursu na stanowisko Dyrektora w tej Szkole i z całej odpowiedzi różnica między innymi jest taka, w odpowiedzi, którą Pan Starosta przysłała, a w *Informacji*, która jest z dnia 1 czerwca, że jest tam napisane, iż Zarząd Powiatu rozpatrywał projekty uchwał Zarządu w punkcie 2, w sprawie odwołania ze stanowiska Dyrektora Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marii Grzegorzewskiej w Pile, a w odpowiedzi na jego interpelację pisze, że w dniu 7 czerwca Zarząd Powiatu ogłosił konkursy na stanowiska Dyrektorów i między innymi jest tutaj wymieniony „Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Marii Grzegorzewskiej w Pile

– rezygnacja ze stanowiska”. Więc raz jest Pani Dyrektor odwołana, a raz sama rezygnuje. Zapytał, jaki był powód odwołania, a parę dni później rezygnacji.

Radna – Pani Maria Augustyn odniosła się do *Informacji* z 14 czerwca, w której jest punkt II.2 i 30.000 wzrost dochodów na VII Festiwal Tradycyjnej Kuchni Wielkopolskiej, a wydatki: 61.000. Zapytała, kto ponosi tą różnicę, czyli 31.000 kosztów i dlaczego odrzucony został przygotowany przez Powiat projekt budowy zintegrowanego systemu zarządzania informacją, świadczenie e-usług przez Powiat Pilski i Chodzieski, to jest 249.575 – taki był koszt.

Radny – Pan Janusz Kubiak odniósł się do *Informacji* z 14 czerwca i kosztów związanych z pomocą prawną, a postępowaniem przed Sądem Wojewódzkim, związanych z przekazaniem dróg i Gminą Piła. Zapytał, czy od jesieni tamtego roku coś uległo zmianie, czy nadal jest procedowane. Dodał, że rozumie, iż tu chodzi o ul. Powstańców Wielkopolskich. Następnie odniósł się do *Informacji* z dnia 7 czerwca i podziału działki na ul. Okrzei: 277, 276/3, 279, kwestii utworzenia i służebności. Natomiast również w tej *Informacji*, w punkcie V jest protokół uzgodnień dotyczący nieodpłatnej służebności i rozmowy z Gminą. Zapytał, jak to wygląda, czy już tą działkę na ul. Okrzei podzielono i co wynika z tego protokołu uzgodnień. Następne pytanie dotyczy również dróg i *Informacji* z 1 czerwca, zmian w wydatkach związanych z budową drogi Piła-Leszaków, Piła-Kalina, które określono na kwotę 1.000.460, zwiększenie o kolejne 200.000. Dodał, że rozumie, iż to już jest kosztorys. Zapytał, jakie są etapy przygotowania do przetargu i do pracy i czy faktycznie w tym kosztorysie ta inwestycja będzie zrealizowana. Kolejne pytanie odniósł do *Informacji* z 24 maja, a dotyczy ono poręczenia wekslowego zabezpieczenia na refundację stanowiska. Zapytał, do jakiej wysokości to poręczenie wekslowe, związane z utworzeniem, kwestią monitoringu w Domu Pomocy Społecznej Jana Pawła II, ma być zabezpieczone wekslem i jak wygląda nabór na stanowisko Dyrektora DPS w Rządzkowie, również z tej samej daty. Poinformował, że ostatnie pytanie dotyczy *Informacji* z 17 maja i punktu III.7, zmiany w planie wydatków powiatowych dróg na ubezpieczenie mienia, sprzętu i składki. Zapytał, czy w ramach umowy wspólnej dla Powiatu, każda jednostka składkę pokrywa we własnym zakresie, jeżeli chodzi o ubezpieczenie mienia, sprzętu, pojazdów będących na ich wyposażeniu.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że jeżeli pozwolą to może rozpocznie odpowiedzi od ostatnich pytań, które Pan radny Janusz Kubiak zadał. Było ich stosunkowo najwięcej i boi się, że może pominąć odpowiedź, na któreś z nich. Pierwsze pytanie dotyczyło Al. Powstańców Wielkopolskich. Wyjaśnił, że jeżeli mówią o otoczeniu prawnym, które funkcjonuje w związku z tą sprawą, tak to określając, to ich skarga kasacyjna, która została złożona od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (to był ten spór: Gmina Piła i Powiat Pilski), postępowanie w tej sprawie, decyzją Sądu Najwyższego, zostało umorzone, a dlatego, że Powiat Pilski wycofał skargę, otrzymał zresztą zwrot opłaty kasacyjnej i pamiętają, że pozytywne rozstrzygnięcie dla „naszego” Powiatu zapadło w tym kolejnym procesie pomiędzy Marszałkiem, czy Województwem Wielkopolskim, a Powiatem Pilskim. Także na dzień dzisiejszy można powiedzieć, że sprawa jest zakończona. Poinformował, że kolejne pytanie dotyczyło ul. Okrzei i tutaj poprosi, po zakończeniu jego wypowiedzi, Panią Dyrektor Małgorzatę Maczan, żeby szczegółowo się odniosła do treści tych protokołów, w związku z tym, że na co dzień tą sprawą się zajmuje. Kolejna kwestia dotyczyła budowy drogi Piła-Leszaków. Poinformował, że dosłownie dzisiaj nastąpiło otwarcie ofert, tam oczywiście trwają jeszcze pewne procedury związane ze sprawdzaniem, obliczaniem, ale pierwsze informacje, które posiadają (podkreśla z całą stanowczością, że one nie są jeszcze do końca na 100% zweryfikowane), dają im taką informację, że przetarg będzie udany. Cena, którą zaproponował jeden z trzech wykonawców, oferentów, jest ceną dobra, a

dla nich, jako dla Powiatu więcej nie ma chyba już w tym momencie przeszkód faktycznych i prawnych, żeby rozpocząć realizację tej inwestycji. Z kolei co do kwestii związanej z poręczeniem wekslowym udzielonym w związku z otrzymaną refundacją, czy planowanym otrzymaniem refundacji przez Dom Pomocy Społecznej w Pile, o ile go pamięć nie myli, to wartość poręczenia, wysokość poręczenia była tożsama z wysokością dotacji, a wynosiła ona około 60.000. Dodał, że może ewentualnie doprecyzować tą wypowiedź. Na 99% było to 60.000. Kolejna kwestia dotyczy opłacania składek przez podmioty, czy „nasze” jednostki organizacyjne, które są tak jakby stroną, czy pół stroną umów ubezpieczenia. Z informacji, które posiada wynika i pamięta, w dobrej wierze to mówi, że każda z jednostek opłaca swoją część, ale dla „świętego” spokoju sprawdzi to jeszcze raz. Poprosił Panią Dyrektora Małgorzatę Maczan o udzielenie odpowiedzi na pytanie dotyczące podziału ich nieruchomości przy ul. Okrzei.

Pani Małgorzata Maczan – Dyrektor Wydziału Nieruchomości poinformowała, że w związku z tym, że konieczne jest wydzielenie nieruchomości geodezyjnych, chodzi o stadion ul. Okrzei (a działka wydzielona geodezyjnie nie może nie posiadać dojazdu), wobec powyższego na nieruchomościach, które stanowią własność Gminy Piła, na dwóch działkach, tj. 276/3 i 277, zostanie ustanowiona właśnie ta służebność. Poinformowała, że protokoły zostały już podpisane, zostały złożone również w kancelarii notarialnej dokumenty i w najbliższych 2 tygodniach zostanie jednostronnie podpisany akt notarialny w sprawie ustanowienia tej służebności nieodpłatnie i na czas nieograniczony.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Piłski poinformował, że kontynuując, pominął niechcący pytanie dotyczące Domu Pomocy Społecznej w Rzadkowie i funkcji Dyrektora. Wyjaśnił, że od 1 lipca będzie nowy Dyrektor. Wszystkie te zmiany kadrowe, które dokonują się w otoczeniu Domu Pomocy Społecznej w Rzadkowie, one odbywają się na zasadzie przejścia pracowników. Podstawą prawną jest art. 22 ustawy *o pracownikach samorządowych* i obecna, dotychczasowa Pani Dyrektor rozpocznie pracę w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, natomiast na stanowisko Dyrektora Domu Pomocy Społecznej przechodzi dotychczasowy Dyrektor też „naszej” jednostki powiatowej – Pani Justyna Łoś. Odbywa się to płynnie, nie ma żadnych ruchów zewnętrznych, po prostu w ramach „naszych” jednostek organizacyjnych następują stosowne przesunięcia, zmiany i one odbywają się, można powiedzieć w znaczeniu potocznym, na zasadzie porozumienia stron. Oczywiście w tym znaczeniu nie formalno-prawnym, ale takim bardziej obiektywnym. Odniósł się do pytania Pana radnego Grzegorza Wądołowskiego w sprawie konkursów w Szkołach i tego, dlaczego jest odwołanie, a dlaczego rezygnacja. Odpowiedział, że odwołanie jest formą prawną wyrażenia oświadczenia woli przez organ, jakim jest Zarząd Powiatu, organ uprawniony do odwołania Dyrektora i odwołanie następuje bez względu na to, czy odwołują z własnej inicjatywy, czy też w tym zakresie jest ruch pracownika, polegający na tym, że na przykład dwa, czy trzy dni wcześniej składa rezygnację. Poinformował, że w tym przypadku tak było. Pani Dyrektor złożyła rezygnację i konsekwencją tego było odwołanie, przy czym dotychczasowa Pani Dyrektor pełni swoją funkcję do 31 sierpnia. Co do konkursu, to nie ukrywa, że nie sprawdził w tej chwili, czy to faktycznie było 24 maja, czy też może dzień później, czy wcześniej, być może zaszło tu jakieś nieporozumienie, być może skupił się w odpowiedzi na innym elemencie, czego nie wyklucza, natomiast absolutnie nie miał żadnego zamiaru cokolwiek ukryć, czegokolwiek celowo zapomnieć. Być może pominął ten istotny wątek, ale przecież to jest wszystko jawne, to jest wszystko publikowane w Biuletynach Informacji Publicznej i może na ten moment tak się odniesie. Na bieżąco nie jest, ale sprawdzi dokładnie i stosowne wyjaśnienie tutaj, Panu radnemu jeszcze raz złoży, doprecyzowując w tym zakresie, w tym wątku swoją odpowiedź. Natomiast wszystkie konkursy są ogłaszane, w tej chwili są już ogłoszone. Z tego, co wie, spłynęły oferty. Tam

pewne daty końcowe były wczoraj, składania ofert w kolejnych jednostkach, więc tutaj mają pod kontrolą i wszystko odbywa się zgodnie z prawem. Co do odpowiedzi na pytanie Pani radnej Marii Augustyn, poinformował, że 30.000 wprowadzają do budżetu na „Festiwal Kuchni”. Wyjaśnił, że w ubiegłym roku, na dorocznym konkursie, organizowanym przez samorząd województwa, reprezentacja „naszego” powiatu zajęła I miejsce i jest taki niepisany zwyczaj, że zwycięzca jest organizatorem kolejnej edycji. Wobec czego padło to na Powiat Pilski. W wyniku ich wspólnych uzgodnień z Urzędem Marszałkowskim, stwierdzili, że koszt tego przedsięwzięcia poniosą mniej, więcej po połowie. A czy to będzie 40%, czy 51, to jest już kwestia drugoplanowa, która wynika z pewnego preliminarza, ale jest to założenie po 50%, prawie po 50%. Zresztą taki był zwyczaj dotychczas i z innymi powiatami również, wcześniejszymi i tego się trzymają. Mają stosowne środki zewnętrzne przyznane i zorganizują ten Festiwal. Data tego Festiwalu, o ile pamięć go nie myli, to będzie 10 września, na stadionie przy ul. Okrzei. Na pytanie drugie Pani radnej, które dotyczyło pewnego programu, w którym aplikowali, odpowiedział, że prowadziło to Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Nadnoteckich, Pan Sławomir Poszwa. Niestety wniosek ten, mimo, że był złożony w imieniu kilku jednostek: Powiat Chodzieski, jeszcze kilka Gmin i „nasz” Powiat, to nie zyskał akceptacji właściwego gremium, ale „nie zasypujemy gruszek w popiele” i mają właściwie już w tej chwili podobny wniosek, podobny program i ma nadzieję, że z tego programu już nie korzystając z pośrednictwa Stowarzyszenia, ale sami, wspólnie z inną jednostką samorządu, aplikują. Poprosił, aby Pan Przewodniczący pozwolił na przedstawienie szczegółów, dotyczących tego tematu przez Panią Dyrektora Karolinę Szambelańczyk.

Pani Karolina Szambelańczyk – Zastępca Dyrektora Wydziału Funduszy Pomocowych i Zamówień Publicznych poinformowała, że wniosek, o który pytała Pani radna, został złożony 30 listopada. W miesiącu styczniu bieżącego roku Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Nadnoteckich zostało poproszone o przygotowanie uzupełnień do tego wniosku. I jednym z elementów, o które pytał Urząd Marszałkowski, był sposób zabezpieczenia środków beneficjenta na realizację zadania, a beneficjentem było właśnie Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Nadnoteckich. Stowarzyszenie w odpowiedzi na tą uwagę wysłało od wszystkich partnerów „WPF-y”. Poinformowała, że ponieważ był to styczeń, to przekazano „WPF-y”, które były podjęte już w 2017, na 2017 rok. Dodała, że ten wniosek, jak i wszystkie inne wnioski, w ramach WRPO podlegają tylko jednorazowemu uzupełnieniu. Okazało się, że te jakby dokumenty były niewystarczające dla Urzędu Marszałkowskiego i na etapie formalnym, z powodu właśnie jakby niewystarczającego udokumentowania, czy wyjaśnień, odrzucił wniosek. Uzyskali informację ze Stowarzyszenia, że Stowarzyszenie się odwołało od tej decyzji, co budziło wątpliwość Urzędu Marszałkowskiego, mianowicie o koszty, które wszyscy partnerzy ponieśli już tak naprawdę z 2016 r. na przygotowanie studium, które było jakby niezbędne do złożenia tego wniosku. Stowarzyszenie podjęło decyzję, że nie będzie się odwoływało już dalej od tej decyzji, a mianowicie nie będzie wносиło skargi do WSA z uwagi na fakt, że jest to proces długotrwały i uniemożliwiłby im uwolnienie środków. Dodała, że tak, jak powiedział Pan Starosta, pojawiły się nowe możliwości złożenia projektu na bardzo zbliżony zakres. Poinformowała, że mieli już tak naprawdę dokonaną inwentaryzację majątku tego informatycznego i złożyli wniosek o dofinansowanie, które na tym etapie jakby nie generuje żadnych konieczności poniesienia żadnych środków na wkład własny w partnerstwie z sześciora „jst”, a mianowicie: Gminą Czarnków, Miastem Czarnków, Gminą Trzcianka, Powiatem Chodzieskim, Gminą Miejską w Chodzieży i Gminą Miasteczko Krajeńskie. Dodała, że wczoraj otrzymali informację, że projekt został pozytywnie oceniony na etapie formalnym i przekazany do oceny merytorycznej. Poinformowała, że jest to działanie z programu „POWER” zarządzanego bezpośrednio przez Ministerstwo, przez MSWiA i generalnie środki te mają posłużyć do wzrostu jakby informatyzacji w Urzędzie, który przełoży się jednocześnie na poprawę obsługi klientów „naszego” Starostwa”.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że reasumując mają 20.000 na album w ramach promocji powiatu, 31.000 to są wydatki na organizację Festiwalu, 28.000 jest dla Polskiego Związku Działkowców na promocję powiatu i to jest tylko część wydatków, na które tak, jak już od kilku sesji mówi, lekką ręką Zarząd ze Starostą wydaje pieniądze, natomiast zmniejsza się wydatki na remonty w oświacie, co zdążyła zauważyć w tym budżecie i nie wszyscy są traktowani równo. Dodała, że widać tutaj szczególne zainteresowanie Starosty autopromocją, co naprawdę rzuca się w oczy. Stwierdziła, że są ważne zadania, które nie są realizowane, a tutaj trzeba powiedzieć, że mocną stroną tej *Strategii* są właśnie zdjęcia obiektów, które zostały wyremontowane i rzeczywiście wszystkie dobrze się prezentują. Wszystkie obiekty oświatowe za działalnością poprzednich ekip.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że zawsze niestety jest zmuszany do pewnej polemiki, ale jego palnika nie polega na artykułowaniu ocen, tylko na przedstawianiu faktów i tylko faktów. Zauważył, że któryś raz z kolei „Pani” tutaj insynuuje, imputuje, że jakieś wielkie pieniądze na promocję powiatu przekazują. Dodał, że śmie twierdzić, iż owszem, ta promocja jest bardziej widoczna, jest, myśli, bardziej zauważalna i atrakcyjna dla odbiorcy. Jest to przede wszystkim jedno też z zadań, które „naszej” jednostce jest przynależne i nałożone przepisami ustawy. Stwierdził, że przecież wszyscy tutaj mówią dzisiaj o przestrzeganiu *Konstytucji* i innych aspektów. Dodał, że pracują i działają tylko w granicach prawa. A jeżeli mówią o faktach, to przedstawi twarde dane: promocja na 2014 rok: 432.000, 2015: „411”, czyli mniej, 2016: „413”, a tegoroczne dane są również na zbliżonym poziomie, mniejsze niż w 2014. Stwierdził, że to wymaga podkreślenia, a że może bardziej widać niektóre kwestie, to chyba oni wszyscy, jako radni, powinni się z tego tytułu cieszyć. Oczywiście to, że widać, to nie jest jego opinia. To są głosy, które docierają do niego i nie tylko do niego.

Radna – Pani Maria Augustyn zapytała, czy mogą się zmieniać zasady liczenia kosztów promocji. Stwierdziła, że tutaj niestety nie ma możliwości tego sprawdzić, jakie koszty się wlicza w promocje, a jakie nie, jakie kiedyś się wliczało, także tutaj trzeba by było wnikliwej analizy, bo wydaje jej się, że to jest raczej niemożliwe, żeby były niższe te koszty.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poprosił Panią radną, żeby była spokojna. Poinformował, że wszystko odbywa się zgodnie z prawem. Dane, które przedstawia, są danymi sporządzonymi i przedstawionymi przez niego zgodnie z wymogami prawnymi, które w tym zakresie obowiązują. Podkreślił, że wydają mniej, a że jest ona bardziej widoczna, to chyba nie jest powód do zmartwień.

W związku z zamknięciem dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła *Informację* wynikiem głosowania: 16 radnych za , 4 – przeciwnych i 1 – wstrzymujący się (głosowało 21 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 4

Sprawozdanie Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu – Zespół Doradczy w powiecie pilskim z działalności doradczej w 2016 roku.

Przewodniczący Rady poinformował, że na sesji jest obecny Pan Marcin Baumgart – Kierownik Zespołu Doradczego. Poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Sprawozdanie* pozytywnie jednogłośnie.

W związku z zamknięciem dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Sprawozdania*.

Rada przyjęła *Sprawozdanie* jednogłośnie (głosowało 20 radnych).

Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 5

Informacja z działalności Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Poznaniu na terenie powiatu pilskiego za 2016 r.

Przewodniczący Rady poinformował, że na sesji jest obecny Pan Janusz Tymiński – Kierownik Oddziału. Poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie jednogłośnie.

W związku z zamknięciem dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła *Informację* jednogłośnie (głosowało 21 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 6

Informacja z działalności Rady Powiatowej i Biura Powiatowego Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pile od września 2016 r. do czerwca 2017 r.

Przewodniczący Rady poinformował, że na sesji jest obecny Pan Piotr Maj – Przewodniczący Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pile. Poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie jednogłośnie.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski poinformował, że mają trzy *Informacje* ze sfery rolniczej i chciałby ogólnie podziękować obydwóm Kierownikom za szczegółowe *Informacje* ze swojej działalności i za współpracę, bo nie ukrywa, że z tymi trzema jednostkami układa się bardzo dobrze współpraca w ramach samorządu powiatu. Dodał, że spotykają się często na spotkaniach Zespołów Doradczych, Zespołów współpracujących, gdzie omawia się trudną sytuację w pewnych dziedzinach, także bardzo serdecznie dziękuje Prezesowi Izby Rolniczej i dwóm Kierownikom za dobrą współpracę i za szczegółową *Informację*, która nie wnosi żadnych zastrzeżeń.

W związku z zamknięciem dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła *Informację* jednogłośnie (głosowało 21 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 7

Informacja o sytuacji ekonomiczno-finansowej Szpitala Powiatowego w Wyrzysku Sp. z o.o.

Przewodniczący Rady poinformował, że na sesji jest obecny Pan dr Almuetaz Bellah Nasrullah – Prezes Zarządu Szpitala. Poprosił Panią Iwonę Schulz – Przewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Iwona Schulz – Przewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie przy 3 głosach wstrzymujących się. Dodała, że było to wyjazdowe posiedzenie Komisji, gościli w gminie Wyrzysk. Podziękowała Pani Katarzynie Kossakowskiej – Dyrektor Szkoły średniej w Wyrzysku oraz doktorowi Nasrullahowi za umożliwienie przeprowadzenia posiedzenia tej Komisji.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie przy 1 głosie przeciwnym i 3 – wstrzymujących. Dodał, że oczywiście też na posiedzeniu Komisji był Pan Prezes i Pan Główny księgowy. Stwierdził, że nie mieli wielkiej dyskusji na ten temat i może szkoda. Poinformował, że wynik finansowy to strata: 880.000, a patrząc, że amortyzacja jest na zbliżonym poziomie, więc ocenia sytuację tego Szpitala na pozytywną.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że przedstawi tylko kilka takich uwag ogólnych, które oczywiście są oparte na faktach przede wszystkim ekonomicznych. Stwierdził w konkluzji, że Szpital w Wyrzysku idzie ku dobremu, mają coraz niższe koszty działalności, mają inwestycje na zbliżonym poziomie. Wśród tych inwestycji, warto podkreślić, że w tym roku został uruchomiony nowy Oddział Rehabilitacji Neurologicznej. Oddział ten już właściwie od pierwszych dni swego funkcjonowania miał praktycznie stuprocentowe obłożenie, ustabilizowali finanse. Poprosił, aby pamiętać o jednej rzeczy, a mianowicie, że Szpital Powiatowy w Wyrzysku to Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością,

która w momencie, gdy w 2014 roku zaczęli funkcjonować w obecnej Radzie Powiatu, czy Zarządzie, to była właściwie na skraju upadłości. Spółka, która jeszcze w 2014 r. generowała straty rzędu 2 milionów złotych, a dokładnie 1.940.000 zł, dzisiaj, w 2016 roku, ta strata jest przeszło o połowę niższa, przy czym warto podkreślić, że w tym samym czasie zainwestowano ze środków własnych kilkaset tysięcy zł, około 600.000, z tego co pamięta, z budowy właśnie tego nowego Oddziału, czyli gdyby nie ta inwestycja, to praktycznie Szpital już by się bilansował. Dodał, że oczywiście informacja, że są w sieci szpitali, ona da ten komfort psychiczny zarządzającym Szpitalem, że będą ten swój plan finansowy, plan inwestycyjny, mieli bardziej przejrzysty, bardziej stabilny. Poinformował, że zakłada, opiera swoją wypowiedź na tym, co dociera do nich z mediów, z ust parlamentarzystów, z ust osób, które zarządzają „naszą” służbą zdrowia, ma na myśli oczywiście Rząd i stosowne Ministerstwo. Stwierdził, że Szpital, oczywiście ich decyzją, otrzymał, szczególnie w 2014-15 roku, dość wysoką pomoc z budżetu powiatu, ale pomoc ta była na Radzie Powiatu wymuszona właśnie przez ten fakt, że to jest Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a nie jednostka publiczna opieki zdrowotnej, jaką jest na przykład Szpital Specjalistyczny w Pile, któremu nigdy z formalnego i prawnego punktu widzenia, nie będzie groziła upadłość, nawet jak będą finanse złe, a na razie nie są, ale gdyby kiedyś („odpukać w niemalowane”) tak się miało stać, to ten Szpital nigdy, w myśl obowiązującego prawa, nie upadnie. Natomiast Szpital wyrzyski, Spółka z ograniczoną działalnością, niestety to widmo cały czas nad sobą miała. Poprosił, aby mu wierzyć, że to było już naprawdę blisko, a ich decyzją, decyzją Zarządu, decyzją Rady Powiatu obecnej kadencji, ten stan został zażegnany. Zauważył, że jest obecny na sali: Pan Prezes, Pan Główny księgowy, więc kilka informacji jeszcze będą Radzie też, jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, mogli przekazać. Podsumowując, poinformował, że ustabilizowali sytuację, patrzą i w tej chwili już rozpoczną być może niedługo kolejne zamierzenie inwestycyjne, które sprawi, że ten Szpital będzie Szpitalem przede wszystkim bezpiecznym nie tylko dla pacjentów, ale jako podmiot obrotu gospodarczego. Stwierdził, że być może kiedyś doczekają się drugiej referencji. Dodał, że nie ukrywa, iż też już zamienił kilka zdań z Panem Prezesem, kilka dni temu, w tym zakresie. Muszą nieco może przeprofilować działalności tego Szpitala, chociaż robią tak cały czas, żeby nie był taką wewnętrzną konkurencją dla „naszego” Szpitala pilskiego, ale takim uzupełnieniem. Poprosił, aby pamiętać o jednej rzeczy, że powiat pilski jest to powiat, który składa się z 9 gmin i Szpital ten tą wschodnią część powiatu pilskiego na pewno zabezpiecza w te podstawowe usługi lekarskie.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że nie jest tak optymistycznie nastawiony do wyniku prawie 900.000 straty przy wsparciu, jakie otrzymał Szpital w poprzednich latach, a w jednym roku tylko „ponad .2.300.000 zł prawie”. W związku z powyższym, kwota 854.000 straty za rok 2016 nie jest wcale taką zadowalającą i mówiącą mu o stabilności finansowej Szpitala w Wyrzysku. Bardzo go niepokoją pewne rzeczy, m.in. należności krótkoterminowe w wysokości 1.907.000. Dodał, że poza tym mówił Pan Starosta tutaj o wielkich inwestycjach, a on uważa, z tego, co widział, że to są inwestycje kosmetyczne, które poprawiły jakość wyglądu poszczególnych korytarzy Izby Przyjęć, czy niektórych Oddziałów. Natomiast zdecydowanie, powie wprost, że w poprzednich latach 1.900.000 straty oczywiście było, natomiast nie było takiego wsparcia z Powiatu, jak w tych ostatnich latach, a poza tym był jeszcze tzw. Oddział Ginekologiczno-Położniczy, który oni w zasadzie na koniec kadencji podjęli tą ciężką uchwałę o likwidacji tego Oddziału, gdzie pamięta, że co niektórzy z „Waszego ugrupowania, prawie nas za to zlinczowali”. Jednak nie cofnęli tej decyzji, dokonali likwidacji i rzeczywiście zmiana w stracie jest zdecydowanie mniejsza, ponieważ sam ten Oddział Ginekologiczno-Położniczy, partycypując w kosztach Bloku Operacyjnego, przynosił prawie 1,4 mln straty rocznie. Stwierdził, że to są fakty niezaprzeczalne. Natomiast kontynuując kwestię, w zasadzie ma pytanie jeszcze jedno do

Pana Prezesa, czy dostaną dokładne rozliczenie poszczególnych Oddziałów Szpitalnych. Zapytał, jak wygląda kwestia finansowa „Bloku Chirurgicznego i Oddziału i poszczególnych innych w stosunku, bo ogólna kwota nie jest dokładnie wyjaśniającą nam sytuację Szpitala”. Drugie pytanie dotyczy tego, czy realizacja zadania: remont systemu grzewczego w Szpitalu wyrzyskim była realizowana ze środków własnych, czy też przez inwestora zewnętrznego, a jeśli tak, to czy ten system sprawdza się i jakie są koszty ponoszone przez Szpital w tej dziedzinie. Zapytał, jak w ogóle wyglądają te warunki przekazania, jeśli takowe było, bo nic na temat kosztów poniesionych na modernizację węzła cieplnego i dostarczenie ciepła nie mówi się.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że oczywiście pytania, które skierowane były do Pana Prezesa, w tej chwili pominię, bo nie jest adresatem tych pytań. Natomiast tylko sobie pozwolił na takie jedno zdanie, co oczywiście we własnej wypowiedzi podkreślił, że w 2015 roku faktycznie udzielili, Rada Powiatu udzieliła dość sporego dofinansowania, które faktycznie wynosiło przeszło 2 mln zł, ale to dokładnie skompensowało stratę, którą zastali za miniony rok, kiedy przyszli tutaj jako nowi członkowie czy do Zarządu, czy do Rady. Poinformował, że było to 1.940.000 straty. Za nich ta sytuacja wynosiła „2 mln 300”, więc skompensowali ten jeden rok. Poprosił, aby pamiętać, że kapitał zakładowy tej Spółki, a on praktycznie już był na granicy, przewyższał zobowiązania Spółki i było widmo jej upadłości. Poinformował, że pierwszy wniosek, pierwszego dostawcy, któremu zalegał Szpital z płatnością, uruchomiłby całą procedurę, lawinę okropnych, szczególnie dla tej części „naszego” powiatu, skutków finansowych i faktycznie w postaci, chyba trzeba powiedzieć, likwidacji tego Szpitala. Oni to uchronili, oczywiście „Pan” jako radny też podejmował w tym zakresie decyzję i dzisiaj muszą po prostu cały czas optymalizować ten montaż finansowy, inwestycyjny, rozsądnie realizować na razie. Na pytanie, czy jest optymistą, odpowiedział, że „Pan” tak to odebrał. Wyjaśnił, że jest przede wszystkim realistą, natomiast jest spokojniejszy, niż jeszcze dwa i pół roku temu, o byt, o przyszłość tego Szpitala, tym bardziej jeżeli (zastrzega) spełnią się oczekiwania, które tutaj słyszą z gremiów urzędowych, że te publiczne jednostki służby zdrowia będą w najbliższym czasie miały zwiększone kontrakty. Dodał, że jeżeli 10% będą mieli zwiększony kontrakt w bliższej, czy dalszej przyszłości, to myśli, że ten Szpital już się ustabilizuje.

Radny – Pan Kazimierz Sulima zwrócił się do Pana Starosty i poinformował, że chciałby dodać, iż nieprawdą jest do końca to, co on powiedział, że jednostka publiczna nie ma prawa zbankrutować. Zauważył, że przykładem szpitala, który zbankrutował, jest Szpital Powiatowy w Wałczu, który został zlikwidowany, gdyż po prostu Powiat musiał spłacać długi i do dziś dnia chyba, o ile pamięta, spłaca, a zadania Szpitala Powiatowego przejął Szpital Wojskowy.

Radny – Pan Robert Judycki poinformował, że przede wszystkim chciał podziękować Panu doktorowi za to, że ich tak „fajnie” ugościł, chociaż były głosy takie, że po co w ogóle tam jada. Wyraził zdanie, że wszyscy byli mile zaskoczeni bardzo „fajnym” klimatem. Poinformował, że w rozmowie z Panią doktor dowiedział się, że do „pacjentów po imieniu i nazwisku, takie coś niesamowitego”. I myśli, że dobrze się stało, że powierzyli stery Panu doktorowi, bo widać tutaj taki rozsądek, dobry klimat i oby nie było takiej sytuacji, że coś się docenia dopiero, jak się straci, także trzymając kciuki dalej.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek poinformował, że nie zamierzał specjalnie brać udziału w tej dyskusji na temat sytuacji Szpitala w Wyrzysku. W związku z tym, że jak pamiętają, na ostatniej sesji był temat: „Sytuacja ekonomiczna Szpitala w Pile”, to był taki drugi, trzeci punkt na sesji, jeśli chodzi o wagę tego tematu, była dyskusja, w której uczestniczył, Dyrektor Szucha, jednodaniowo Pan Członek Zarządu Pochylski, a w następnych dniach, po tej sesji,

była konferencja prasowa radnych Platformy, którą zorganizował Senator Augustyn, później była konferencja prasowa Pana Eligiusza Komarowskiego, Dyrektora Szucy, był Salon Gospodarczy zorganizowany z udziałem parlamentarzystów, czyli na zewnątrz temat sytuacji Szpitala, a w tym Szpitala w Pile, postrzegany jest jako temat poważny, który ma duże znaczenie dla mieszkańców „naszego powiatu”. Stwierdził, że niestety ze zdziwieniem zobaczył, że w relacji telewizyjnej z sesji temat ten został w ogóle pominięty. Nie wie, czy Pan Przewodniczący to zauważył, ale sygnalizuje, że dochodzą do sytuacji takiej, jak kiedyś, że się pokazuje tylko to, co im jest im wygodne, że zakładając, iż zboże obrodziło, to robią artykuły, a ziemniaki, buraki nie, to tego nie pokazują. Są na tym etapie, że tutaj Starostwo, pracownicy Starostwa, nie wie, na czyje polecenie, dokonują tego rodzaju manipulacji. Poinformował, że sądzi, że można by udowodniać, iż każdy ma swoje jakieś tam wartości, cechy postępowania, ale temat jest na tyle ważny, co powiedział wcześniej, że akurat w tym miejscu sądzi, że jako radni nie powinni się na to godzić, a Pan Przewodniczący szczególnie, żeby głosy w dyskusji, które mają wpłynąć na poprawę sytuacji leczniczej w Pile, czy w powiecie, były po prostu kasowane. Stwierdził, że to nie jest tak, że sytuacja w Szpitalu jest dobra, że zrobią konferencję, napiszą: „dałem 2 mln, czy dałam 1,5 mln” i jest dobrze. Uznał, że problem nie jest w tych 2 milionach, tylko problem jest głęboko szerszy i dlatego apeluje do Pana Przewodniczącego, żeby się tym zainteresował, żeby o Szpitalu mówili poważnie, bo nie uciekną od tego problemu, a chowając pewne rzeczy, ukrywając, doprowadzą do tego, że za 3 miesiące, 6, 8, będzie jeszcze gorzej. Następnie odniósł się do sytuacji Szpitala w Wyrzysku. Stwierdził, że jest 900.000 straty, a miał być zysk. W tamtym roku było 300 zł zysku dzięki prawie 2 mln środków przekazanych. Także w sytuacji, kiedy został zlikwidowany Oddział Położniczy i Noworodków, który generował 1 mln straty i jest znowu prawie 1 mln straty, to chyba coś jest nie tak. Następnie stwierdził: „No, ale skoro większość uważa, że jest dobrze, to...”

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że może skomentuje w swojej wypowiedzi pytania, czy zagadnienia, które poruszali radni przed chwileczką. Po pierwsze treść relacji telewizyjnej nie ustala żaden pracownik, a też jest pracownikiem Starostwa Powiatowego, tylko czyni to i realizuje jedna z redakcji. Dodał, że umowa opiewa na pewien czas antenowy, długość tego czasu i oczywiście wedle uznania, wedle zainteresowania osoby, która o tym decyduje, pewne wątki są akcentowane w sposób krótszy, czy dłuższy. Oczywiście, jeżeli we własnej wypowiedzi na forum sesji musi teraz polemizować z Panem radnym Sulimą i tłumaczyć zawilosci prawne i pewną dystynkcję pomiędzy pojęciem upadłość, a likwidacja, gdzie dla upadłości podstawami prawnymi, reżim prawny to przede wszystkim prawo upadłościowe, ustawa *Kodeks spółek handlowych*, a dla likwidacji zakładu opieki zdrowotnej, jakim jest szpital, to przede wszystkim ustawa *o zakładach opieki zdrowotnej*, to prosił, aby mu wybaczyć, ale być może ktoś, kto decyduje o treści transmisji, ten wątek akcentuje, a nie wątek merytoryczny, z „Państwa” punktu widzenia o większej wartości. Następnie zauważył, że cały czas podkreśla, że przeszło 800.000 strat przy inwestycjach w nowy Oddział, to już generuje dochody rzędu 600.000 zł, czy nawet przeszło. W tej chwili nie pamięta dokładnie, ale Pan Prezes przytakuje, że taka kwota była chyba asygnowana. Druga kwestia dotyczy tego, że cały czas podkreśla, że stali nad krawędzią, zastali taki stan faktyczny i trzeba było go ratować i dobrze, że to zrobili, bo gdyby dalej był poprzedni Zarząd, to byłoby tak, jak do tej pory, że co 3 miesiące przyjazd, podnoszą kapitał, „bo znowu brak płynności, bo znowu problemy finansowe i tak co kwartał pewnie 500.000 by było i żadnych szans na poprawę”. Stwierdził, że dzisiaj Szpital się rozwija, tworzy nowe Oddziały. Dodał, że jest dobra atmosfera, nie słyszą o żadnych protestach załogi, czy jakichś innych osób, związanych z funkcjonowaniem tego Szpitala. Uznał, że przy tym spokój im wszystkim dobrze robi, a przede wszystkim dobrze robi pacjentom tego Szpitala i osobom zarządzającym Szpitalem. Wszystko jest jawne, dzisiaj niczego nie można ukryć, oczywiście

pewne dane można mniej, czy bardziej szczegółowo przedstawiać. Co do Szpitala pilskiego, poprosił, aby też być spokojnym. Dodał, że dane, które przedstawiali, w sposób jednoznaczny wskazują, iż inwestują coraz więcej, że sytuacja ekonomiczna się poprawia, już nie ma tych rzędu 6-7 milionów rocznych strat, tylko jest to znacznie mniej. Należy spokojnie pracować. Stwierdził, że naprawdę zmierza to wszystko w dobrym kierunku i trzeba pozwolić pracować osobom zarządzającym tym Szpitalem, nie robić wokół tego jakiejś politycznej hucpy. Przyznał, że oczywiście ten Szpital wymaga inwestycji, które nie były przez lata realizowane w sposób wystarczający z różnych powodów. Nie dlatego, że Zarządy poprzednie Starostwa Powiatowego, czy radni, nie chcieli. Uznał, że pewnie chcieli, ale były określone uwarunkowania przede wszystkim natury ekonomicznej. Poprosił, aby pójść w tym kierunku. Wyraził zdanie, że dyskutować o tym mogą, ale niekoniecznie tutaj na forum Rady w tak szczegółowy sposób. Dodał, że jeżeli chcą coś tworzyć, coś budować, to u niego zawsze jest biuro pełne ludzi, w sensie, że drzwi otwarte są dla każdego. Poprosił, żeby przyjść, zgłosić swoje wnioski, swój punkt widzenia. Stwierdził, że można się śmiać, ale są radnymi Rady Powiatu, więc oczywiście mogą się śmiać z tego, co mówi. Dodał, że może „Pan” się śmiać z tego, czy „Pani” z tego o czym mówi, o Szpitalu, o ważności tego obiektu dla nich i dla „naszego” społeczeństwa – Piły i okolic, ale to pozostawia ocenie innym, nie będzie może w tym duchu dalej rozmawiał.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek zauważył, że w tym punkcie ostatniej sesji o sytuacji Szpitala w Pile między innymi mówił o roli amortyzacji w tym Szpitalu i roli remontów i to było dla niego bardzo ważne i „tego nie było ukazanego”, a jego celem było, żeby oni, jako Zarząd, który nadzoruje ten Szpital, po prostu tą wiedzę zdobyli, ale uznali, że „to nie potrzeba”. Dzisiaj znowu Pan Starosta Komarowski mówi: „800 i ileś tysięcy straty”, ale należy to umniejszyć o 600.000 wydatków inwestycyjnych. Stwierdził, że jest to zdanie nieprawdziwe. Dodał, że wydatki inwestycyjne nie wpływają na wynik finansowy w całości tylko w rocznej stawce amortyzacyjnej. Poprosił, żeby się nie obrażał, bo po prostu chce, żeby traktowali te sprawy poważnie, merytorycznie. Stwierdził, że zarządzanie czymś, Starostwem, czy Szpitalem, to jest poważna sprawa, która wymaga przede wszystkim wiedzy, a tylko po to to mówi, żeby mieli pojęcie, pracowali lepiej, zrobili coś, co wyprowadzi na przykład Szpital na prostą. A jeżeli będą mylili pojęcia i nie rozumieli pewnych pojęć, czy zdarzeń gospodarczych, czy nie będą szukali tego, gdzie są przyczyny wyników ujemnych, czy negatywnych skutków, tylko będą od tego uciekali, pokazywali wielkości, że jest dobrze, mimo, że jest niedobrze, bo wszyscy mówią, że jest niedobrze: lekarze, pielęgniarki, pacjenci przede wszystkim, a się okazuje że organ, który nadzoruje, mówi, że jest dobrze i to jest nieprawda. Dlatego to mówi tylko z troski i naprawdę oczekuje, że Pan Przewodniczący Rady spowoduje to, że te sprawy ważne dla Powiatu nie będą usuwane na margines.

Przewodniczący Rady poinformował Pana radnego, że kieruje pracami Rady, a nie ma wpływu na decyzje całej Rady. Dodał, że Rada wypowiada się poprzez głosowanie i jeżeli w głosowaniu będzie przyjęty wniosek i będą pieniądze przyjęte na transmisję z całej sesji, to tak będzie, a jeżeli nie, to nie. Stwierdził, że to tyle w tym temacie.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że zawsze we własnych wypowiedziach akcentuje to, kiedy wypowiada się w znaczeniu formalno-prawnym, a kiedy w znaczeniu potocznym. I mówiąc o tym, że Spółka, Szpital Powiatowy w Wyrzysku wygenerował w tym roku stratę kilkukrotnie mniejszą, niż na przykład w 2014 roku, kiedy to „Państwo”, w tamtym czasie radny był członkiem Zarządu, z tego, co pamięta, i wypełniał on obowiązki Zgromadzenia Wspólników jako jeden oczywiście z członków tego Zgromadzenia Wspólników, tak wtedy pilnował, tak zabierał głos, że Szpital w ciągu jednego roku wygenerował 2 miliony straty. Dodał, że mówi o Szpitalu Wyrzyskim. Przypomniał, że w tym

samym czasie „Pan”, jako fachowiec, bo cały czas to podkreśla, doprowadzał, czy w jakiś sposób przynajmniej nie reagował lub może nie chciał reagować, do tego, że w tym samym roku Szpital w Pile generował straty rzędu, w tamtej chwili, nie pamięta, czy to było 5 czy 7 milionów, ale jedna z tych dwóch liczb jest na pewno prawdziwa, a on, jako jego zdaniem niefachowiec, jako przedstawiciel Zarządu, Zgromadzenia Wspólników w Szpitalu w Wyrzysku, doprowadził do tego, że Szpital w poprzednim roku, gdzie nie dostał złotówki, to znaczy w poprzednim dostał, a w tym jeszcze nie dostał, doprowadził do straty kilkukrotnie mniejszej, a Szpital w Pile do straty pięć, czy sześciokrotnie mniejszej. Stwierdził, że to jest odpowiedź na to, jakim „Pan” jest fachowcem, a jakim on jest niefachowcem.

Radny – Pan Tomasz Bugajski poinformował, że chciałby się odnieść do dwóch aspektów. Po pierwsze, to mówią w tej chwili o Szpitalu w Wyrzysku, Spółce i w tym temacie chciałby zabrać głos. Nie ukrywa, że dobrze się stało, iż został zlikwidowany Oddział Położniczo-Ginekologiczny. Tylko, że jak sięgają do historii, to dzisiaj już tu jeden z jego przedmówców powiedział, że była gotowa uchwała o likwidacji, ale bunt wewnętrzny załogi Szpitala był tak silny i presja, że tej uchwały przeprowadzić, ze względów społecznych, nie można było. Nawet było podejrzenie, że działania, które były robione, były świadomie robione po to, żeby ten Oddział nie likwidować. Zapytał, jak to się udało Prezesowi Nasrullahowi doprowadzić, że nagle załoga, która była tak przeciwna likwidacji tego Oddziału, stała się zgodna i nawet podpisała na piśmie, oświadczenie Panu Prezesowi, że idą na pewien wspólny układ, likwidują Oddział wspólnie z Zarządem i stało się to. A przecież ten temat był zauważony już 3 lata temu, nie w zeszłym roku, nie dwa, trzy. Dobrze, że to się tak stało, dobrze, że to zostało zlikwidowane, bo każdy następny rok to byłyby następne 2 mln strat do przodu i tego by już nikt nie wyrównał, prawdopodobnie stałoby się to, co jest najgorszego, czyli przymusowa spłata należności i likwidacja Spółki. Stwierdził, że Bogu dzięki, iż do tego nie doszło. Następnie poruszył drugą sprawę. Poinformował, że chciałby poprosić, żeby Pan Prezes Nasrullah wytłumaczył Radzie to, co powiedział wczoraj na Komisji, zgodnie z przekazaniem Rozporządzeniem Ministra Zdrowia i listy, która się ukazała i które Oddziały otrzymały oczywiście przyznane limity w tej kategorii szpitali, w której wyrzyski Szpital się znajduje. To będzie dla nich odpowiedź, co będzie dalej i chciałby, żeby to Pan Prezes im, wszystkim radnym, przekazał, uzmysłowił i żeby również podał fakty, jakie są w związku z tym związane i jakie są zagrożenia na przyszłość. I trzecia sprawa, którą ma, a Starosta się może obrazić na niego lub nie, ale myśli, że nie byłoby żadnego problemu, gdyby wszyscy radni zabrali głos i wypowiedzieli swoje myśli, a on by na nie odpowiedział, zabrał swój głos decydujący, który oni by chętnie wysłuchali, a tak to komentuje każdego jednego radnego, niepotrzebnie powtarzając wiele kwestii tych samych.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że obiecał, iż już nie będzie w tym tonie rozmawiał, ale przedstawi tylko takie małe wyjaśnienie Panu radnemu. Stwierdził, że z całym szacunkiem dla niego, ale w momencie, gdy przyciska stosowny guzik tutaj na tym urządzeniu, to na liście nie ma całej listy wszystkich chętnych, którzy zabierają głos, tylko pojawia się jedno nazwisko, dwa, czasami trzy, czasami cztery, więc trudno w tym momencie nie reagować. Natomiast uważa, że na każde pytanie, z szacunku dla radnego, powinno być w tym samym czasie, niezwłocznie skomentowane i na pewno odpowiedź udzielona.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski poinformował, że nie miał zamiaru zabierać głosu, ale myśli, iż taka dyskusja jest też potrzebna, żeby sobie pewne rzeczy uzmysłowili i określili, w jakim miejscu jest służba zdrowia w kraju i służba zdrowia, która jest podstawą leczenia, czyli szpitale. Zauważył, że dzisiaj nawet tu padło słowo, iż szpitale, sieć szpitali to jest panaceum na służbę zdrowia w Polsce. Dodał, że skomentuje to bardzo delikatnie, iż to

nie jest panaceum i to się okaże niedługo, że to nie jest panaceum, bo jeżeli mówią tylko o wzroście dziesięcioprocentowym to przy kontraktach pilskich szpitali nie starczy pewnie na wzrost płac pielęgniarek, albo podstawowego zespołu, który obsługuje szpital. Problem szpitali, to jest problem finansowy budżetu kraju. Nie ukrywa, że obydwa „nasze” Szpitale „mogą zrobić dwukrotnie więcej kontraktu, jak dzisiaj robią”. Te ciężary, które spadają na ten mały kontakt, zupełnie inaczej się rozłożyły, inne były koszty i wiele innych działań. Stwierdził, że jeżeli mówią o Szpitalu wyrzyskim, to też pamięta, iż „Oddział Położniczy to była strata”, ale muszą też pamiętać, że ten Oddział Położniczy wchłaniał kilka elementów Szpitala. Dodał, że to nie jest tylko same „położnictwo, ale chirurgia i inne urządzenia, które na terenie Szpitala pracowały i i z takiego czystego Oddziału Położniczego to było około 200.000, a resztę to były dołożone elementy z innych Oddziałów, żeby utrzymać ten Oddział”. Dlatego samo zamknięcie Oddziału nie dało takiego efektu, jakby się wszyscy spodziewali, że od razu o 1 mln zł strat spadnie, ona w jakimś stopniu się tylko obniżyła. Ale chciał też przypomnieć, bo zawsze tutaj tak się toczy ta rozmowa: „wy, my, wy mniej, ci więcej, no nie”, że wszyscy, wszystkie Zarządy, które kierowały powiatem, szukały rozwiązań dla służby zdrowia i tak na to trzeba patrzeć. Dodał, że na pewno powie, iż poprzednie Zarządy, jak otworzyły Spółkę, to też tej Spółce bardzo dokładnie się przyglądały i też „topiły” ogromne pieniądze, żeby ta Spółka zafunkcjonowała, bo to jest do obsługi 30, czy ileś tysięcy mieszkańców, ci mieszkańcy oczekiwali od nich, od radnych, ludzi społecznych, że chcą mieć na miejscu tą służbę zdrowia i nikt pewnie ze społeczników nie odważyłby się na jakieś radykalne ruchy, żeby tą jednostkę przymknąć, czy zlikwidować, bo to by było najprostsze, jak mieszkańcy Piły mówią, że „zamknijcie ten Wyrzysk i koniec i będzie Szpital pilski bardzo dobrze rozwiązywał problemy”. Stwierdził, że to jest tylko utopia, o której mogą mówić tak sobie, w zamkniętych kręgach, a nie publicznie. Stwierdził, że trzeba spojrzeć na to, że każdy z nich chce mieć taką opiekę, która powoduje, że ten pacjent dobrze czuje się. Dodał, że z wieloma pacjentami, z wieloma ludźmi z tego regionu rozmawiał i „on mówi: no wiesz ja w Pile to jestem bezimienny, tutaj się czuję, jakbym był u siebie w domu, w tym Szpitalu”. Zauważył, że są takie relacje życiowe i na to też muszą patrzeć. Stwierdził, że poprzedni Zarząd próbował restrukturyzować ten Szpital, ogromne inwestycje i to zadłużenie, które powstało, to powstało głównie z inwestycji, które Szpital wykonywał, nie było innych rozwiązań. Jeżeli spółka nie była zasilana gotówką do inwestycji, to ona starała się rozwijać kosztem zadłużenia i dzisiaj mogą mówić, że to przekształcenie, które jest, ono poszło w dobrym kierunku, tylko po wczorajszej wypowiedzi Dyrektora troszeczkę się zachwiał, bo ten Szpital Powiatowy akurat będzie musiał walczyć o te rzeczy, które dzisiaj zrobili. Trochę go to przeraziło, ale myśli, że to się dobrze skończy. Dodał, że ta rehabilitacja „nie ciapnęła się” w tym tak zwanym kontrakcie głównym. Poinformował, że to jest takie trochę dla niego niepewne, ale na pewno taki kierunek widział dla tego Szpitala i wielu radnych, że Szpital zmierza w dobrym kierunku i jest to kwestia kontraktu. Dodał, że mają tutaj Posłankę nową, mają słynnych Posłów, którzy tutaj się wypowiadali i oczekują dużego wsparcia w tym temacie od rządzących, że nie tylko szpitale powiatowe, ale też za tym muszą iść inne nakłady na służbę zdrowia. I jeżeli powie, że Szpital wyrzyski miał kontraktu kiedyś około 30 milionów, a dzisiaj ma 15, to daje Posłance do zrozumienia, że „tam trzeba mocno deptać w Warszawie”, żeby ten kontrakt dla Wyrzyska podnieść jeszcze raz tak i wtedy ten Szpital będzie się czuł bardzo dobrze i na pewno będzie miał wynik dodatni. Podobnie zresztą jest ze Szpitalem pilskim. Nie można ukrywać, że wykorzystanie łóżek to jest wykorzystanie właśnie pod kontrakt. I w wielu przypadkach spotyka się taką sytuację, że „chętnie bym zrobił operację, ale nie mogę, bo są limity niewyczerpane” i nie można ukrywać tego, że też są takie sytuacje, iż na Oddziale jest kilka łóżek, bo jak te łóżka będą pełne, to ten Szpital będzie przynosił stratę. Dodał, że jak jest pacjent, to jest płatnik, a jeżeli nie ma płatnika, to trudno o pacjenta. Jak pacjent będzie, to Powiat zapłaci to z własnej kieszeni. Poprosił, żeby się tutaj naprawdę nie kłócić

merytorycznie, a kłócić się „z posłami różnej maści, może być to, tu mogę smarować nawet”, żeby załatwili dodatkowe pieniądze. I tutaj ta ich rozmowa i debata o szpitalach powinna iść w tym kierunku. Zaapelował, aby szukać rozwiązań o większe fundusze dla pilskich Szpitali i wtedy będzie mniej kolejek, nie będą się kłócili, czy ten dał więcej, bo Szpital sam się sfinansuje, jeśli zrobi porządny kontakt 30 milionowy, czy „nasz” tutaj pilski zrobi 200 mln, to on się odtworzy z własnych środków, nie będą musieli dokładać. A jak dołożą, to będą się szczylic, że dołożyli cegiełkę do dobrej rzeczy, gdzie innej takiej rzeczy nie ma, bo ich zadaniem jest tak dopasować ten Szpital, żeby te Szpitale były lepsze, jak inne powiaty mają, bo Piłę stać na takie działania. Dodał, że Piła jest takim powiatem, który powinien świecić przykładem, że ma lepsze rzeczy, są lepsi i o taką merytoryczną dyskusję naprawdę by prosił.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że się całkowicie zgadza z Panem Starostą. Jednak, jeżeli mówią o wynikach finansowy i posługują się nieprawdą, czy prawdą niekompletną, to na to nie mogą pozwolić, a notorycznie robi to Starosta Pilski, mówiąc, że za poprzedniej ekipy był gorszy wynik finansowy, a teraz jest wspaniały, a przecież gorszy był dlatego, że były nadwykonania, a „Pan” ma lepsze, dlatego, że nadwykonania zostały teraz zapłacone. Dodała, że bez tego komentarza jest obraz fałszywy, rysuje on słupki, pokazuje je wszędzie, gdzie tylko można, a one są nie do końca prawdziwe, czyli fałszywe.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że myśli, iż Pani radna jest odpowiedzialna za słowa, które mówi. Dodał, że może w tym momencie zamilczy. Zwrócił się do Pani radnej i poinformował, że naprawdę wystarczy słuchać i analizować. Stwierdził, że nie wie, jaka jest różnica między nieprawdą, a półprawdą, czy niepełną prawdą i przyzna szczerze, że tego nawet na zajęciach logiki, na prawie nie miał, ale to może zostawi oglądającym ich na ocenę jej zachowania, które jest dla niego niedopuszczalne. Mówienie słów, że Starosta mówi nieprawdę, że Starosta mówi takie, czy inne rzeczy, to przede wszystkim świadczy o jej poziomie, klasie. Poinformował, że przykro mu, że takie słowa tytułem komentarza mówi. Przeprósł Panią radną i stwierdził, że gdyby „Pana” ktoś przed chwilą nazwał kłamcą raz, drugi, trzeci, tak lekko i nie wie, z czego to wynika, ale pewnie „Pan” by podobnie zareagował. Dodał, że jest mu przykro, iż musi tak reagować i ma nadzieję, że więcej tego nie usłyszy. A jeżeli ona twierdzi, że w jakimś momencie kłamie i oszukuje, to prosi złożyć stosowne zawiadomienie, a nie rzucać inwektywy przed kamerami, przed poważnymi ludźmi, którzy tutaj ich oglądają, słuchają, czy siedzą na tej sali. Jeszcze raz o to poprosił. Poinformował, że nie będzie składał pozwów na nią, bo to nie w jego stylu, żeby tutaj chodzić z nią po sądach i udowadniać, że ta, czy inna wypowiedź jest oszczerca. Poprosił, aby mu wierzyć, że wiele na to wskazuje, że jest, ale puszcza to mimochodem. Aczkolwiek każdy ma swoją ciekawość i każdy ma też swój honor. Poprosił ją o to, żeby go nie obrażać na tej sali z szacunku dla mieszkańców, z szacunku dla ludzi, których reprezentuje, z szacunku chociażby dla pracowników tego Urzędu.

Radna – Pani Maria Augustyn zwróciła uwagę na to, że powiedziała, iż mówi on niecałą prawdę i nie powiedziała, że kłamie. Dodała, że to nie ona obraziła jego, tylko on obraził ją.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że chciałby się całkowicie przychylić i skłonić ku temu, co mówi Starosta Piechocki, żeby rozmawiać merytorycznie o sprawie, o temacie, natomiast nie robić żadnych wybiegów takich politycznych, które czyni Pan Starosta od samego początku. Stwierdził, że wszyscy zapewne doskonale wiedzą, że funkcjonowanie każdego ze szpitali uzależnione jest od wielu czynników i wynik końcowy też jest uzależniony od wielu czynników, między innymi od wysokości kontraktu, od stanu technicznego obiektów, od kadry, od ilości tej kadry, od wynagrodzeń i od przepisów obowiązujących aktualnie w danych latach. Jako przykład poinformował, że jeżeli Pan

Starosta podaje, że za „naszych” czasów były milionowe straty w Szpitalu pilskim i w Szpitalu wyrzyskim, to nie wie, czy Pan Starosta wie, że w 2013 roku, o ile dobrze pamięta, wstrzymano wypłatę nadwykonań całkowicie. Technologia, jaką stosowała poprzednia Dyrektorka była taka, że robią jak najwięcej nadwykonań, to że 40-50% im zapłacą i tyle. I w pewnym momencie zrobiła nadwykonań tyle, że za nie im nie zapłacono. I stąd wyszły te straty. Więc trzeba brać wszystko. Mało tego, przepisy aktualnie obowiązujące w danym roku funkcjonowania, czyli zmiana wysokości procedur, zmiana wysokości wartości punktu za procedurę i tak dalej, wielkość inwestycji, stan techniczny, koszty, jakie ponosi jednostka służby zdrowia, to wszystko wpływa na wynik finansowy Szpitala. W związku z powyższym takie nadużycie z „Pana” strony pewnych faktów, dla nich jest nie do przyjęcia. Tak samo, jak nadużyciem jest fakt, że stwierdził tutaj, że doprowadził do straty mniejszej i tak dalej. Nie zgodził się z tym. Stwierdził, że efektem tego są działania podjęte od wielu lat i to myśli, że Pan Starosta Piechocki potwierdzi i to miał na myśli, żeby działać wspólnie, żeby efekt końcowy był pozytywny, a nie wytykać sobie politycznie, bo to od niego nie zależało, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie zapłacił za nadwykonania. Poinformował, że to od niego nie zależało, że Narodowy Fundusz Zdrowia ograniczał wartości punktowe danych procedur. Po prostu od niego nie zależały warunki finansowania służby zdrowia.

Przewodniczący Rady stwierdził, że „jak my krytykujemy, to jest dobrze, ale jak nas krytykują, to to jest polityka”.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że czasami jest tak, iż słyszą to, co chcą usłyszeć, a nie to, co powinni. Poinformował Pana radnego, że akurat z jego ostatnią wypowiedzią, poza kilkoma elementami, zgadza się w całej rozciągłości i tak naprawdę powinni rozpocząć ten punkt od tego, że na sytuację ekonomiczną danego Szpitala wpływ ma zarówno budżetowanie ze strony Powiatu, ale przede wszystkim ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia. Oczywiście całe otoczenie różnych uwarunkowań prawno-ekonomicznych wpływa na to. Faktycznie prawdą jest, ale też to w jednej z wypowiedzi mówił, że otrzymali zwrot nadwykonań za ich kadencji za rok bodajże 2014 i 15. Nie za te wcześniejsze lata, tych milionowych tam słupków strat, tylko za ostatnie bodajże 2,5 roku, z tego, co pamięta. Dodał, że może się tu o pół roku mylić. Poinformował, że to nie on zwołał konferencję prasową i to nie on pod szyldem partyjnym zaczął wywoływać temat. Stwierdził, że Pan radny chyba nawet uczestniczył w tej konferencji, z tego, co pamięta, ale na pewno to był jeden z „Panów”. Przyznał szczerze, że nie zwraca uwagi na takie szczegóły. Dodał, że to nie on to zaczął. Poprosił, aby mu wierzyć, że to nie on „wywołał tego wilka z lasu”. Oczywiście kadra, pacjenci mają rację. Stwierdził, że cała służba zdrowia w „naszym” kraju jest niedofinansowana, zaniedbana przez wiele lat, nie przez ostatnią kadencję, czy dwie i dlatego działania, które teraz słyszą, że ma być wzrost PKB na tą sferę, zasługują na uznanie i na poparcie. Poczekają, bo na razie to jest sfera planów, obietnic. Poczekają wszyscy, nie w tej chwili jako radni, tylko przede wszystkim jako mieszkańcy tego państwa, ocenią to. Następnie zaprosił Pana radnego do merytorycznej rozmowy. Uznał, że naprawdę każdy, czy to na forum Rady Społecznej, czy na forum Komisji, czy na forum nawet mniej, czy bardziej formalnego spotkania w gronie Zarządu, czy nawet twarzą w twarz z nim.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował Pana Starostę, że on naprawdę w całej swojej wypowiedzi pierwszej i drugiej, nie powiedział ani słowa na temat konferencji. Dodał, że to było całkowicie z jego strony niepotrzebne. Zapytał, czy mówił coś na temat konferencji. Poprosił, aby rozmawiać merytorycznie, a nie mówić o konferencjach.

Radny – Pan Stanisław Welniak złożył wniosek formalny o zamknięcie tej dyskusji. Zaproponował, żeby udzielić głosu Panu Prezesowi i tą dyskusję na temat tego Szpitala zakończyć.

Przewodniczący Rady zauważył, że jeżeli wniosek będzie przegłosowany, to nie udzieli już głosu Panu Prezesowi. Zaproponował, że jeżeli wniosek uzyska akceptację, to Pan Prezes złoży informację pisemną, a on przekaże ją wszystkim radnym. Następnie poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Pana radnego Stanisława Welniaka o zamknięcie dyskusji w tym punkcie porządku obrad.

Rada przyjęła wniosek wynikiem głosowania: 13 radnych za, 5 – przeciwnych i 3 – wstrzymujących się (głosowało 21 radnych).

W związku z zamknięciem dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła Informację wynikiem głosowania: 16 radnych za, 4 – przeciwnych i 1 – wstrzymujący się (głosowało 21 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady ogłosił 10-minutową przerwę w obradach do godz. 17:20.

Po przerwie.

Ad. 8

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Wyrzysk w 2017 roku.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie.

Radny – Pan Janusz Kubiak poinformował, że ma pytanie związane z realizacją tego przedsięwzięcia wspólnie z Gminą Wyrzysk, o to, czy to obejmuje tą drogę wzdłuż torów, przed Osiekiem, w Bąkowie, czy tylko wewnętrzną, w samej miejscowości Bąkowo, z polbrukiem.

Pan Jan Tuszyński – Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Pile odpowiedział, że dofinansowanie dotyczy inwestycji, od paru lat już podejmowanych. Miała ona być dofinansowana z funduszy, jednak to nie przeszło w tej chwili. Poinformował, że zobowiązanie zostało podjęte kilka lat temu. W tym roku jest to ujęte w budżecie. Dotyczy ono tylko i wyłącznie drogi gminnej, a nie dotyczy drogi powiatowej.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 18 radnych za, 3 – wstrzymujących się (głosowało 21 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 9

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przedłużenie umowy najmu z dotychczasowym najemcą.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 1 głosie wstrzymującym się.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 18 radnych za, 3 – wstrzymujących się (głosowało 21 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 10

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Oświaty Powiatu Pilskiego na lata 2017 – 2027.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Iwonę Schulz – Przewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Iwona Schulz – Przewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie przy 4 głosach wstrzymujących.

Pani Łucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty dokonała prezentacji multimedialnej dotyczącej Strategii Rozwoju Oświaty Powiatu Pilskiego na lata 2017 – 2027, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Poinformowała, że prezentacja potrwa 5 minut, żeby nie przedłużać tej sprawy, ale o pewnych rzeczach warto powiedzieć. Podkreśliła, że ta *Strategia* jest wynikiem pracy zespołu przedstawicieli społecznych. Dodała, że to jest wspólna praca, a wspólne oczekiwania, wspólne spostrzeżenia i myśli wszystkich uczestników nadały również ton tej *Strategii*. Poinformowała, że konsultacje społeczne, to były trzy duże spotkania, które zostały przeprowadzone: 27 lutego było pierwsze, 22 marca i 17 maja. W pierwszym spotkaniu uczestniczyły 102 osoby, w drugim 83, a w trzecim 62. Tak wyglądała praca tych zespołów. Podkreśliła, jak ważny jest ten udział. Poinformowała, że w tych spotkaniach uczestniczyli: członkowie Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa, przedstawiciele gmin powiatu pilskiego, przedstawiciele Kuratorium Oświaty, przedstawiciele Powiatowej Rady Rynku Pracy i Powiatowego Urzędu Pracy, zrzeczenia pracodawców i to był Cech Rzemiosł Różnych, jak również Izba Gospodarcza Północnej

Wielkopolski, przedstawiciele Związków Zawodowych Oświaty, przedstawiciele wyższych uczelni, stowarzyszenia, służby mundurowe, dyrektorzy szkół, przedstawiciele rodziców, jak również brali udział w opracowaniu tej *Strategii* uczniowie, zespół autorski. Stwierdziła, że nie wie, czy zwrócili uwagę, ale ten zespół autorski jest na sali i to jest właśnie: Pan Tadeusz Dardas, który reprezentuje „Philipsa” i Izbę Gospodarczą Północnej Wielkopolski, Pan Krzysztof Rauhut, który reprezentuje Izbę Gospodarczą Północnej Wielkopolski i pracodawców, Pani Monika Kłos, która była moderatorem, jest Pani Dyrektor Urszula Mrall i jest Pan Dyrektor Jacek Sikorski, a więc prawie w komplecie ten zespół jest. Poinformowała, że spotkań tego zespołu było 6 i na tych spotkaniach bardzo intensywnie obrabiali ten materiał, który został wypracowany w tych konsultacjach i ustalili ostateczny kształt tej *Strategii*. Dodała, że nie wspomniała, iż jeszcze w zespole autorskim byli też radni, była to Przewodnicząca Komisji Oświaty – Pani Iwona Schulz, Pani Zdzisława Bosak-Kawa i Pani Maria Augustyn. Stwierdziła, że gremium osób, które były, reprezentowały właściwie w większości wszystkie środowiska. Poinformowała, że zespół podczas tych konsultacji po pierwsze ustalił obszary, w których edukacja i ta *Strategia* ma się obracać. I to jest jak gdyby pierwszy obszar. Ustalili edukację, otoczenie, zarządzanie, infrastrukturę, ustalili cele z podziałem na: pierwszorzędowe, drugorzędowe i trzeciorzędowe. Pierwszorzędowe to te strategiczne, drugorzędowe to te, które przyspieszają rozwój, a trzeciorzędowe to te, które będą wspierały rozwój. Poinformowała, że ustalili kierunki działania i wskaźniki. Na pytanie o to, jak wygląda struktura, odpowiedziała, że oczywiście ten spis treści mają dokładnie taki sam w tym dokumencie, który otrzymali, a więc przedstawiają tutaj takie główne informacje o powiecie pilskim. Poprosiła, żeby zwrócić uwagę, że tam pokazały się jedne ważne rzeczy, tj. pokazują ilość pracodawców, która działa na „naszym” rynku, dlatego że oświata nigdy nie działa sama dla siebie, ona działa w jakimś otoczeniu i dla kogoś. Więc ten rynek pracy dla „nas” jest bardzo ważny. Dodała, że informacja o stanie oświaty w powiecie pilskim, jaka była metodologia tworzenia tej *Strategii*, jaka jest misja, jaka jest wizja, oczywiście dokonali analizy słabych i mocnych stron oraz szans i zagrożeń, ustalili te cele, które są, pokazali, że ta „nasza” *Strategia* ma też powiązanie z innymi dokumentami na szczeblu regionów, województwa, kraju i Unii Europejskiej również, powiedzieli, co z tą *Strategią* chcą dalej robić, czyli czy ona ma być tylko dokumentem dla dokumentu, czy ona ma żyć. I ustalili, że ona będzie żyła, że będą co roku dokonywali analizy przy okazji realizacji *Informacji o realizacji zadań oświatowych*, oczywiście skąd mogą wziąć źródła finansowania tej *Strategii* i oczywiście załączniki, które miały miejsce. Poinformowała, że jako przykład takiego celu, który robili, wybrała w miarę taki prosty żeby był, cel strategiczny, czyli najwyższa jakość kształcenia i wychowania, podniesienie efektów kształcenia. Zwróciła uwagę na to, jakie wyznaczyli kierunki działań, jak również wskaźniki, które będą świadczyły o tym, że te działania osiągnęli. Poinformowała, że podkreślają cały czas, nieodzownie to, że bardzo się cieszą, że takie szerokie gremium osób jest zainteresowanych oświatą, że ta oświata dla wszystkich jest po prostu ważna, za co wszystkim podziękowała.

Przewodniczący Rady podziękował Pani Dyrektor za prezentację i poprosił ją o przedstawienie autorów *Strategii*, obecnych na sali.

Pani Łucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty poinformowała, że przed chwilą ich przedstawiała i poprosiła następujące osoby o pokazanie się: Pana Tadeusza Dardasa z „Philipsa”, Panią Monikę Kłos, która była moderatorem, Panią Urszulę Mrall, Pana Jacka Sikorskiego, którzy są Dyrektorami „naszych” Szkół, Panią Marię Augustyn – radną Rady Powiatu w Pile, Panią Iwonę Schulz – radną Rady Powiatu i Panią Zdzisławę Bosak-Kawę, jak również Pana Krzysztofa Rauhuta, który właściwie był chyba na wszystkich ich spotkaniach. Dodała, że brakuje w tym zespole Pana Pawła Jarczaka, który z nieznanymi jej

powodów jest nieobecny i Pani Danuty Kitowskiej, która tutaj była, ale ze względu na chorobę mamy musiała wyjść.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że uczestniczyła w tych pracach, w niektórych dniach, kiedy mogła sobie na to pozwolić czasowo i chciała na Komisji Oświaty wprowadzać pewne korekty. Niestety Pani Dyrektor powiedziała, że żadnych uwag nie przejmuje i nic w *Strategii* nie będzie zmieniać, co oczywiście uznała za wypowiedź arogancką. Dodała, że musi powiedzieć, iż jednym z tematów, przy opracowaniu którego była, było podnoszenie efektów kształcenia jako jeden z głównych celów i między innymi wносиłam o zapis, żeby wyniki nauczania, nie zdawalność, tylko wyniki egzaminów zewnętrznych, potraktować poważnie i omawiać je jako punkt wyjścia do poprawy efektów nauczania i z tym się wszyscy zgodzili, a tego tutaj, w tej chwili nie widzi. To był jeden tylko z punktów, dla których mówiła, że trzeba było jeszcze się tej *Strategii* przyjrzeć. Poza tym są w tej chwili po naborze, mają okazję sprawdzić, jak przyjęły się, w opinii absolwentów gimnazjum, szkoły branżowe, czy jest nabór do tych szkół, mogliby spojrzeć, jak, bo jednym z celów również było zajęcie się tym, że do niektórych szkół w tej chwili po prostu nie ma naboru i są wysokie koszty stałe, ponoszone przez Powiat i trzeba się zastanowić nad tym, jak ta sieć szkół powinna wyglądać, jakie zawody wprowadzać, ile zawodów wprowadzać, które ewentualnie zamykać. To były ich cele, które tam były omawiane i wydaje się, że tak „miętko” przechodzi to *Strategia* do działań. Wyjaśniła, że chodziło o to, żeby bardziej zaakcentować działania, które Powiat powinien podejmować, bo to jest główne zadanie Powiatu – edukacja. Stwierdziła, że wydaje się, iż najważniejsze, a wiadomo, iż nie ma tu szybkiego efektu: edukacja w kapitał ludzki, takiego efektu szybkiego, którym można się pochwalić, niemniej jednak dla przyszłości Powiatu najważniejsze wydaje się jest właśnie inwestowanie w kapitał ludzki.

Pani Łucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty stwierdziła, że nie sądziła, iż Pani radna „ruszy” ten temat, ale skoro „ruszyła”, to trudno. Uznała, że jeśli ona jest arogancka, to „Pani” w tym momencie „jest też niearogancka” i jeszcze mówi nieprawdę. Dodała, że po pierwsze przypomni im, jak było w Wyrzysku. Otóż była pierwsza rzecz, kiedy złożyli „Państwo” wniosek, żeby odsunąć tą *Strategię*, ponieważ dyrektorzy nie mieli czasu jej przeczytać. Zapytała, czy jest to prawda, czy nieprawda i poprosiła, żeby odpowiedzieć na to pytanie. Wyjaśniła, że odpowiedziała tak, bo nie zrozumiała jej pytania i było pytanie tego rodzaju, że jest jej czas niepotrzebny, a jeżeli jest ten czas, to potrzebny komuś, a nie jej. Wyjaśniła, że tylko w tym kontekście nie poprawi tej *Strategii*, że przez ten okres czasu, który by ją przesunęli, to z jej strony nic się nie wydarzy, ani zespół się nie spotka, ani cokolwiek innego i taka była intencja. Zauważyła, że Pani radna Maria Augustyn nie wyartykułowała, że to nie dyrektorzy „naszych” szkół nie mieli czasu jej przeczytać, tylko dyrektorzy, którzy są radnymi. Zapytała, o jakich celach „Pani” mówiła na tym spotkaniu. Stwierdziła, że o żadnych, a mówiła ona, iż nie zgadza się ze stwierdzeniem: nauczycieli zawodowców, bo powinni być nauczyciele zawodów, na co odpowiedziała, że nie może się zgodzić i to była cała ich dyskusja. Ani nie było pytania na temat egzaminów zawodowych, ani czegokolwiek. Dodała, że odpowie na to pytanie, dlaczego nie ma wyników egzaminów zawodowych. Wyjaśniła, że jak sami wiedzą, oprócz *Strategii*, która wytycza kierunki, są jeszcze przepisy oświatowe, które nakładają na nich pewne obowiązki. Poinformowała, że obowiązkiem dyrektora szkoły jest analizowanie wyników nauczania i to wynika z przepisów prawa oświatowego i zarówno jak realizują *Strategię*, to mają obowiązek realizować prawo oświatowe, czy im się to podoba, czy nie. Poprosiła, żeby zobaczyć, że większość rzeczy, które tutaj, w tym i we wskaźnikach są, będzie jak gdyby zawierało pewne informacje, które są obok jak gdyby oświaty, czyli będą i wyniki egzaminów. Zapytała, jak mówić o najwyższej jakości, nie omawiając wyników egzaminów. Dodała, że celowo tego nie wpisywali do

Strategii, bo to inne przepisy regulują. A przepisy nie polegają na tym, *Strategia* nie polega, że w *Strategię* wpiszą przepisy prawa oświatowego i tylko dlatego tak jest. Na zarzut dotyczący tego, że nie chciała czegoś poprawiać, odpowiedziała, że ma *Strategię* w ręku i jeżeli ktoś z „Państwa” wskaże jej, co i w którym miejscu ma poprawić, to jest otwarta na ich sugestie, na każdą.

Radna – Pani Maria Augustyn stwierdziła, że rzeczywiście nie było żadnej dyskusji na Komisji dlatego, że Pani Dyrektor właśnie tak się wyraziła, iż nie będzie żadnych zmian wprowadzać. Powiedziała, że można by jeszcze się przyjrzeć *Strategii*, jak ona jest gotowa, bo inaczej się na nią patrzy, jak już jest gotowa. Poinformowała, że prawdą jest to, iż dyrektorzy szkół, radni, byli zajęci w tym czasie, jak była opracowywana i nie mogli się temu przyjrzeć, krótki był czas, bo w czwartek otrzymali, a już w poniedziałek była Komisja. Dlatego uważa, że to nic wielkiego i nic ich „nie goni”, mogą to dopracować i tak, jak już wspomniała, jest aktualny nabór, jest więcej danych i nie rozumie, o co chodzi, dlaczego nie można tego odsunąć o miesiąc w czasie, po prostu.

Radny – Pan Mirosław Pierko poinformował, że tek przysłuchuje się tej dyskusji, nie jako nauczyciel, tylko rodzic dzieci, które uczęszczały do szkół w powiecie pilskim i nie wie „o co my w tej chwili te kopie kruszymy”, bo jeżeli jest dobra szkoła, dobrzy nauczyciele, to ta młodzież zostanie przeciągnięta i tylko jest ich rolą, żeby tego nie popsuć. Stwierdził, że to widać, że z ościennych powiatów młodzież „ściąga”, nawet mieszkają w internatach, dojeżdżali po 50 km, bo wie z relacji dzieci, jak uczęszczały do szkół ponadgimnazjalnych w Pile. Dodał, że chciałby podziękować autorom tego opracowania za trud pracy, za to, że poświęcili własny czas, a nie przychodzą i wysłuchują tu tylko krytykę. Zauważył, że cały czas mówią, żeby nie krytykować, wziąć się do roboty. Nawzajem się tu krytykują, a te ciągle dyskusje biorą się z braku pieniędzy. Dodał, że jaka władza by nie była, to brakuje na służbę zdrowia, na oświatę. Wszyscy przed wyborami obiecują, że będzie lepiej: „wybierzcie nas, będzie bardzo dobrze”. Stwierdził, że niestety tak nie jest. Zauważył, że tu też Pani radna Augustyn mówiła na temat naboru w placówkach, że trzeba się przyjrzeć, jakie zawody, „jaką sieć szkół”. Stwierdził, że żadna władza nie odważy się zlikwidować placówki, zrestrukturyzować. Były być może jakieś pewne przymiarki, ale każdy się boi, patrzy na słupki, co powiedzą wyborcy, jakby tą szkołę zamknęli, ewentualnie zrobili Zespół Szkół, to co powiedzą wyborcy. Poinformował, że nie będąc radnym powiatowym, był radnym gminnym i przeprowadzili pewne ruchy tego typu, że jak było trzydzieścioro dzieci, to niestety trzeba dzieci dowieźć do innej placówki. Dodał, że tutaj, w strukturach miasta Piły to jest o wiele łatwiej, bo szkoła od szkoły to „rzut kamieniem”, a oni tu dyskutują. Jest materiał przygotowany i każdy do czegoś się może przyczepić. Poinformował, że myślał, iż tutaj właśnie, w tych pracach brali udział tutaj ich radni, którzy się na oświacie znają. Dodał, że nie wie, tutaj też w wykazie znalazł nieobecnego dzisiaj kolegę radnego Mariana Martynkę, że też brał udział w pracach – tutaj, w tych dokumentach jest. Zaapelował o to, żeby nie krytykować nawzajem własnej pracy, bo na przyszłość, jak ktoś to posłucha, zobaczy, że pracowała setka ludzi, a tu paru ciągle krytykuje, to nie znajdą chętnych do tych prac społecznych.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała Pana radnego Mirosława Pierkę, że krytyka naprawdę może być twórcza i nie ma w niej nic złego. Stwierdziła, że to jest jedna sprawa, natomiast wracając, bo zapomniała o tym, jeśli mówią o wynikach nauczania, to nie były omawiane na październikowej sesji, tak, jak to zwykle było, to ucieka się od wyników na rzecz zdawalności, a przecież są powiatem ambitnym, zdawalnością dobrą się nie zadowolają, bo zdawalność w niektórych przypadkach to jest 30% i nie mówią tylko o egzaminach zawodowych, ale również o egzaminach w liceach. Dodała, że zdawalności dla nich nie jest

miarodajna, ważne są wyniki, żeby były jak najlepsze i żeby to zmieniać i przyglądać się kierunkom, co można zrobić, żeby były atrakcyjne dla uczniów, ale też jednocześnie, żeby były dostosowane do rynku, do zapotrzebowania na kierunki na rynku pracy.

Radny – Pan Przemysław Pochylski poinformował, że chciał odnieść się jeszcze do tego zarzutu Pani radnej, dotyczącego Komisji, która odbyła się w Wyrzysku. Dodał, że był obecny na tej Komisji i potwierdza słowa Pani Dyrektor, iż argumenty Pani radnej były takie, że dyrektorzy nie zapoznali się jeszcze ze *Strategią*, ponieważ było zakończenie roku w szkole, przygotowanie i nie mieli na to czasu, żeby to odłożyć w czasie. Stwierdził, że wydaje mu się, iż dokument był przygotowany przez tak kompetentne i merytoryczne osoby, świadome tego, w jakiej komisji pracują, nad jakim dokumentem, że jest to przygotowane bardzo dobrze. Zauważył, że tutaj „kolega radny Pierko” już właściwie część jego wypowiedzi jakby mu odebrał, czyli podziękowania za pracę włożoną w przygotowanie tego dokumentu. Wydaje mu się, że nawet, jeżeli by to odłożyli o nie miesiąc, bo w lipcu nie mają przewidzianej sesji Rady, czyli to już byłoby o 2 miesiące, to byłoby to 2 miesiące straty czasu i jego zdaniem nie ma sensu tego odkładać, tylko wydaje mu się, że ta *Strategia* jest tak przygotowana, że warto ją przyjąć i dalej nad tym tematem nie debatować.

Pani Łucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty poinformowała, że ma taki dokument, który został przyjęty przez nich „na Radzie październikowej” i w tym dokumencie są również wyniki egzaminów maturalnych, jak również egzaminów zawodowych. Potem, o ile wie, niektórym radnym dawała taką dokładną analizę wyników egzaminów maturalnych, na ich życzenie, gdzie było dokładnie wszystko rozpracowane, każdy przedmiot w rozszerzeniu, bez rozszerzenia i tak dalej. Zauważyła, że oprócz tej *Strategii*, którą mają, jeszcze co roku przedstawiany jest taki dokument i to jest wszystko, albo większość jest. Gdyby też spojrzeli na kolejną sprawę, to uspokoi Panią radną. Poprosiła, aby zobaczyć, że jak przyjrzą się tym wskaźnikom, które znajdują się w *Strategii*, to ma liczbę dublujących się zawodów, liczbę zawodów, które nie występują, liczbę szkół, liczbę kierunków, liczbę likwidowanych itd. Więc nic z tych rzeczy, o których Pani radna mówiła im nie ucieka i nabór też im nie ucieka. Nawet w informacji o *Strategii* mają porównanie naboru ubiegłorocznego i poprzedniego. Dodała, że to samo będzie teraz. Stwierdziła, że w tej chwili trudno jest im mówić o naborze, ponieważ on trwa, a więc jak gdyby to dopiero będzie w późniejszym terminie. Zauważyła, że już we wrześniu mogą zapytać swoich dyrektorów o zajęcia pozalekcyjne, o wyniki, o nabór, o różne rzeczy, według tych wskaźników, które są w *Strategii*. I „Państwo” już w październiku, co prawda jest to krótki okres czasu, bo to jest tylko wrzesień i październik, ale mają punkt wyjścia, na czym są, ile w szkołach jest realizowanych zajęć pozalekcyjnych, to, o co pytali. Zwróciła uwagę na to, ile wizyt studyjnych było. Stwierdziła, że już jak gdyby zaczyna ta *Strategia* żyć, już o to pytają. I poprosiła, żeby się naprawdę nie denerwować, bo jak „zderzą” te dwa dokumenty: *Strategię*, tą *Informację* i wiele innych informacji, które również pojawiają się obok różnych rzeczy, to daje im to komplet informacji o oświacie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 16 radnych za, 4 – przeciwnych i 1 – wstrzymujących się (głosowało 21 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 11

Podjęcie uchwały w sprawie organizacji w 2017 r. Powiatowo-Gminnych Dożynek w Białośliwiu.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie. Dodała, że Powiat Pilecki przekaże dotację celową w wysokości 20.000, a tegoroczne Dożynki Powiatowe odbędą się 3 września w Białośliwiu.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 20 radnych za, 1 – wstrzymujący się (głosowało 21 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 12

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pileckiego na lata 2017-2025.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały wraz z autopoprawką pozytywnie przy 4 głosach wstrzymujących się.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały wraz z autopoprawką.

Rada podjęła uchwałę wraz z autopoprawką wynikiem głosowania: 16 radnych za, 3 – przeciwnych i 2 – wstrzymujących się (głosowało 21 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 13

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2017.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały wraz z autopoprawką pozytywnie przy 4 głosach wstrzymujących.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że ma pytanie, ponieważ nie wie, czy dobrze rozumie, ale myśli, że tak, dotyczące różnic kwot pieniężnych przeznaczonych na dokumentację, a w zasadzie na zadanie, które ma być realizowane w tym roku, tj. wykonanie dokumentacji budowy hali sportowej dla Liceum Mistrzostwa Sportowego. Zauważył, że zarówno w WPF, jak i w zmianach, w wykazie zadań majątkowych na 2017 rok, jest podana kwota 200.000 zł. Natomiast w uzasadnieniu do uchwały, w druku nr 12 podane jest, dokładnie „pisze w ten sposób”: na wniosek Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego w Pile, w kwocie 100.000 zł, na wykonanie dokumentacji projektowej, dotyczącej realizacji zadania inwestycyjnego: budowa hali sportowej przy Liceum Ogólnokształcącym Mistrzostwa Sportowego. Stwierdził, że rozumiem, iż 100.000 zostaje w rezerwie na inne cele.

Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu odpowiadając na pytanie, poinformował, że w uzasadnieniu trzeba przeczytać dalej, bo w punkcie trzecim „pisze” ciąg dalszy, że zmniejszeniu również ulega zadanie dotyczące sporządzenia dokumentacji technicznej na termomodernizację budynku przy Al. Wojska Polskiego 49b i tam jest przesunięcie 50.000 zł i te 100.000 i te 50.000, to jest razem 150.000 zł. Zwiększają ten plan finansowy, który wcześniej był w wysokości 50.000 i w sumie będzie: 200.000 zł. Natomiast w WPF jest też zgodność, ponieważ jest też kwota 200.000 zł. Wyjaśnił, że wniosek Dyrektora Wydziału Oświaty był o zwiększenie o 100.000, natomiast według ich analizy to była kwota za mała, czyli 150.000 i w związku z tym jeszcze przenieśli te pozostałe pieniądze z Wydziału Nieruchomości Starostwa.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że właśnie o to mu chodziło, że 100.000 to kwota zbyt mała na wykonanie takiej dokumentacji kompleksowej i dlatego jego pytanie z tego wynikało.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały wraz z autopoprawką.

Rada podjęła uchwałę wraz z autopoprawką wynikiem głosowania: 16 radnych za, 2 – przeciwnych i 3 wstrzymujących się (głosowało 21 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 14

Interpelacje i zapytania radnych.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że ma interpelację, którą następnie odczytał.

Interpelacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny – Pan Robert Judycki zauważył, że trochę zamieszania było z pewnym pozwoleniem dla pewnego hotelu. Zapytał Pana Starostę, czy może przedstawić informację, jak to wygląda, bo są doniesienia, że jest taka zgoda.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski poinformował, że wczoraj zapytał o to na Komisji, bowiem wpłyną do nich za pośrednictwem Pana Przewodniczącego Kazimierza Wasiaka list mieszkańców Równopola, w którym zwracają się z prośbą o naprawę drogi, która biegnie przez tą miejscowość. Zapytał, czy odpowiedzieli już mieszkańcom Równopola, a jeśli tak, to

kiedy Zarząd zamierza zrealizować ich prośbę, czyli naprawić drogę, która biegnie przez tą miejscowość.

Radny – Pan Janusz Kubiak zapytał o to, „na jakim etapie jest zniesienie współwłasności Domu Pomocy Społecznej Jana Pawła II w Pile z NSZZ *Solidarność*, bo wie, że odbyła się kolejna rozprawa”.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że postara się, oczywiście nie jest w stanie bardzo precyzyjnie odpowiedzieć na pytanie Pana radnego Sulimy, ale mają taką analizę, na bieżąco ją monitorują i w ciągu najbliższych kilkudziesięciu godzin tą analizę przedstawią. Dodał, że będzie oczywiście kontynuował zaraz ten wątek. Poinformował, że na pytanie dotyczące drogi, czy listu mieszkańców miejscowości Równopole, gmina Kaczory, w którym to wnioskuje o pewne inwestycje drogowe, odpowie Pan Wicestarosta Stefan Piechocki, a na temat stanu prawnego cytowanej sprawy przed Sądem, dotyczącej zniesienia współwłasności, poprosi Panią mecenas. W sprawie wynagrodzeń poinformował, że bezspornym jest to, iż wynagrodzenia, które dotyczą pracowników jednostek powiatu pilskiego, Starostwa, jednostek organizacyjnych, one są niskie, ale nie są odosobnionym tutaj organizmem, który nie podwyższał tym pracownikom wynagrodzeń. Śmie twierdzić, że w ostatnim czasie poczynili pierwsze ruchy. Dodał, że za chwileczkę poprosi Pana informatyka, żeby przedstawił pewien slajd. Natomiast bezspornie one są niskie, nie tylko zresztą u „nas”, bo jeżeli w *Sanepidzie*, w którym jeden, czy drugi ma wyższe wykształcenie, czasami nawet po kilka kierunków, zarabia na rękę 1.800, 1.900 zł, mając naprawdę 10, czy 15-letni staż pracy, to zdają sobie sprawę, że za te pieniądze to ciężko wyżyć. Bezspornym jest też, że nawet wynagrodzenia członków Zarządu od 11 lat praktycznie są takie same. Dodał, że tu, siedzący na tej sali Starosta Bugajski miał bardzo zbliżone wynagrodzenie do wynagrodzenia jego osoby, czy jego poprzednika, a minęło przecież już „ładnych” paręnaście w tej chwili lat, 11 dokładnie. Na pytanie, co można zrobić w tym aspekcie, odpowiedział, że oczywiście można podwyższyć. Trzeba zawsze jednak to wszystko miarkować, bo tych potrzeb mają sporo. Poinformował, że jeżeli mówią o wynagrodzeniach pracowników Urzędu Pracy, to faktycznie one nie są najniższe wśród „naszych” jednostek, ale są jedne z niższych. Stwierdził, że najniższe to są wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w sferze właśnie pomocy społecznej. Następnie poprosił o slajd. Poinformował, że w ubiegłym roku dokonali pewnych ruchów płacowych. To są dane precyzyjne, które ma od Pani Dyrektor Urzędu Pracy. Mają w perspektywie ostatnich lat, jak to wyglądało i jakie to były podwyżki. Rok 2014 jest uśredniony 3,75, dlatego że pewna grupa otrzymała podwyżkę 2,5% - pracowników, pewna grupa 5%. W 2015 r. nie podwyższali, niemniej jednak, w tym samym roku 20 pracowników otrzymało pełną regulację, ale to niestety było związane z tym, że ich wynagrodzenia podniesiono do kwoty ówczesnego najniższego wynagrodzenia 1.750 zł. Czyli mają świadomość, że te zarobki szczególnie w Urzędzie Pracy są bardzo niskie, ale podkreślił, że nie są najniższe wśród pracowników „naszych” jednostek organizacyjnych. Dlatego w 2016 r., decyzją między innymi „Państwa”, a właściwie tylko „Państwa”, zresztą oni o to wnioskowali, podwyższono wynagrodzenia w Urzędzie Pracy pracownikom o blisko 15%. W tym samym czasie pracownikom Starostwa Powiatowego w Pile podwyższono wynagrodzenie o 2%, ale to było dokładnie 2,1 z jakimś tam ułamkiem. Z kolei jeżeli mówią o pracownikach związanych z tą sferą społeczną, to podwyżka wyniosła 8%. Takie poczynili ruchy. W tym roku stwierdzili, że ze względu na ich ograniczone możliwości budżetowe, nie są w stanie tych wynagrodzeń podwyższać. Natomiast jako Zarząd (i w tym momencie wypowiada się jako Starosta i Przewodniczący oczywiście Zarządu) nie mają jeszcze formalnego stanowiska, ale w swoim gronie mają takie założenie, żeby w przyszłym roku podwyższyć wynagrodzenia wszystkim pracownikom zatrudnionym w jednostkach powiatu pilskiego. Oczywiście o skali tych podwyżek nie są dzisiaj w stanie powiedzieć, natomiast

takie jest ich założenie, taki projekt na pewno przedstawia, żeby był przez radnych zaakceptowany. Odniósł się do kwestii związanych z tym, czy to jest dużo, czy to jest mało. Poinformował, że oczywiście, gdyby 15% było co roku, to pewnie za kilka lat to wynagrodzenie już by było godziwe, nie jakieś tam może znów „powalające z nóg”, ale byłoby godziwe. Natomiast niestety jest tak, że ta sfera administracyjna, ona nie jest dobrze opłacana i to praktycznie nigdzie. Nawet osoby zatrudnione na stanowiskach kierowniczych, one nie zarabiają stosunkowo dużych pieniędzy, patrząc na to, co oferuje rynek zewnętrzny, bo jeżeli dzisiaj mają specjalistę od pozyskiwania funduszy unijnych, to praktycznie ta sama osoba na rynku prywatnym otrzymuje wynagrodzenie czasami kilkukrotnie wyższe. Ale na ich szczęście czasami jest tak, że niektórzy z tych specjalistów wolą pracować w tych stałych godzinach pracy i i stałość godzin pracy jest jednym z czynników, który gwarantuje to, że akurat ich jednostka, czy inna jednostka publiczna, jest wybrana. Stwierdził, że bezspornym jest to, że te kwestie należy zmieniać, dążyć przynajmniej do tego, żeby te wynagrodzenia były tak wysokie. Co do pytania, dotyczącego wynagrodzeń w Szpitalu, w jednostce, która zajmuje się sterylizacją, to jest Pan Dyrektor tutaj obecny i myśli, że ewentualnie może go wspomóc. Co do sporu zbiorowego, poinformował, że jest pracodawcą dla pracowników Starostwa Powiatowego i u niego żadnego sporu zbiorowego nie ma. Pracownicy Starostwa nie mają zresztą organizacji związkowej, więc takiego nie poczynili ruchu. Skądinąd wie, że pewne działania są: pracownicy lub organizacja związkowa, działająca w Urzędzie Pracy na linii z Panią Dyrektorem Urzędu Pracy, natomiast u niego w Starostwie, u nich w Starostwie Powiatowym nie ma. Natomiast, czy to się zmieni, to ma nadzieję, że tak. Ta ich ubiegłoroczna podwyżka, regulacja, bo trudno ją nazywać podwyżką, ona na pewno poprawiła stan finansów pracowników Urzędu Pracy, natomiast jest oczywiście, że to jest mało, skoro te wynagrodzenia oscylują czasami w granicach najniższej krajowej. Ale nie są w stanie przecież w jednym roku zniwelować tego zaniechania podwyżek, tak to określi. Dodał, żeby też był dobrze odbierany teraz, iż absolutnie prosi nie odczytywać jego wypowiedzi w ten sposób, że ktoś tam był zły i nie podwyższył, a on teraz jest dobry. Nie zgodził się z tym. Poinformował, że każda podwyżka była wyborem, rezygnacją z pewnych inwestycji na rzecz na przykład wsparcia kieszeni pracowników. Natomiast gdzieś tam to wszystko należy wyważać. Stwierdził, że faktycznie rynek pracodawcy się kurczy na rzecz rynku pracownika i to niestety będzie wymagało od nich pewnych działań. Dodał, że już teraz ich uprzedzi, bo racjonalność gospodarowania zasobami kadrowymi nakazuje dzisiaj, skoro z ich analiz wynika, że jeżeli mówią wprost o pracownikach tylko i wyłącznie Starostwa Powiatowego, gdzie praktycznie 15%, a nawet nieco więcej, pracowników w miesiącu październiku uzyska uprawnienia emerytalne, to oczywiście mogą jeszcze rok, dwa, trzy pracować, ale też na pewno to nie będzie praca 10 lat, to oni już muszą dzisiaj myśleć o tym, żeby szczególnie na tych newralgicznych stanowiska już zapewniać zatrudnienie dla potencjalnych następców. Dodał, że będzie pewnie taka sytuacja, chociaż przy ostatnim przedstawieniu im *Sprawozdania z działalności Starostwa*, to zatrudnienie między rokiem 2015, a 2016 było praktycznie takie same, tam chyba była różnica jednego, czy dwóch etatów, tak teraz uważa, że w miesiącach tych jesiennych już powinni zwiększyć zatrudnienie przynajmniej o dwa, trzy stanowiska, oczywiście to będzie przejściowe, bo pewnie niektórzy pracownicy skorzystają z uprawnień emerytalnych, ale muszą zapewnić tą płynność. Na szczęście z punktu widzenia pracowników, staje się rynek pracownika powoli i dzisiaj muszą patrzeć na to, żeby tą kadrę zatrzymać, albo przynajmniej pozyskiwać w przypadku odejść naturalnych na emeryturę, natomiast na pewno nie mogą tak podwyższać wynagrodzeń, jakby chcieli. Poinformował Pana radnego, że szczegóły oczywiście będą mu przedstawione z analizą taką faktograficzną. Następnie odniósł się do pytania dotyczącego pozwolenia budowlanego. Poinformował, że to nie jest chyba żadna reklama, to jest Firma „Arche”. Wyjaśnił, że faktycznie pozwolenie budowlane, które zostało w maju bieżącego roku, a dokładnie 24 maja, wręczone, ono było pokłosiem wcześniejszej odmowy tego pozwolenia. Na pytanie o to,

dlatego Dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa, działający w imieniu Starosty, odmówił udzielenia pozwolenia budowlanego inwestorowi, odpowiedział, że dlatego, ponieważ wcześniej (poprosił o uzupełnienie Panią Dyrektor) został wezwany do uzupełnienia swojego wniosku. I tu były przedstawione trzy powody, trzy argumenty i nie uczynił tego, w związku z czym wydano decyzję odmowną. Następnie inwestor skorzystał ze swojego prawa do odwołania się i w wyniku działania organu drugiej instancji, czyli Wojewody, ich pozwolenie zostało uchylone do ponownego rozpatrzenia, a argumentacją, która temu służyła, było to, że Wojewoda uznał, iż dwa z ich trzech argumentów jednak nie bronią się w tym reżimie prawnymi i jego zdaniem podeszli do tego zbyt uznaniowo. To były pewne tam uwarunkowania, natomiast jeden argument uznał za właściwy i dlatego sprawa wróciła i ze swojej strony, z tego, co pamięta, też jeszcze jeden powód podał, że inwestor poprzez działania takie konwalidujące poprzez to, że na przykład zwrócił się ze stosownym wnioskiem do Wojewódzkiego Komendanta Straży Pożarnej, do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i uzyskał od nich stosowne dokumenty, złożyć ponowny wniosek, który mógł już być procedowany w sposób optymalny i 24 maja, z tego, co pamięta, udzielił pozwolenia. Dodał, że w tym miejscu też chciałby jeszcze wyrazić jedną rzecz, że miał szczęście uczestniczyć bodajże 2 dni temu, na sesji Rady Miejskiej w Pile, gdzie usłyszał „z ust” Prezydenta Piły takie słowa, że tak naprawdę Urząd Starosty, jako organ nadzoru architektoniczno-budowlanego, to taki podający klucze do wybudowanego domu, żeby sobie otworzyć. Stwierdził, że taka jest ich rola. Dodał, że chciałby w tym momencie, przede wszystkim ze względu na szacunek dla pracowników Starostwa, zajmujących się tą kwestią, jak i wszystkich organów współdecydujących, od *Sanepidu* po różne inspekcje, w procesach wydawania pozwoleń budowlanych, zwrócić uwagę na to, że do podstawowych obowiązków między innymi Starosty, jako organu administracji architektoniczno-budowlanej, należy między innymi nadzór i kontrola nad przestrzeganiem przepisów *Prawa budowlanego*, a w szczególności na przykład zakresie zgodności zagospodarowania terenu z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, co więcej Urząd Starosty, jako organu administracji architektoniczno-budowlanej, dba o to, żeby dane pozwolenie było wydane zgodnie z przestrzeganiem warunków bezpieczeństwa ludzi i mienia w obowiązywaniu przyjętych w projektach budowlanych, również przy wykonywaniu robót budowlanych i utrzymaniu obiektów budowlanych, wreszcie zgodności rozwiązań architektoniczno-budowlanych z przepisami technicznymi oraz zasadami wiedzy technicznej, właściwego wykonania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie oraz stosowania wyrobów budowlanych itd. Stwierdził, że zatem organ administracji architektoniczno-budowlanej przede wszystkim dba o to, by wszystkie prace budowlane były zrealizowane przede wszystkim w sposób bezpieczny dla nich, jako ludzi i dla mienia i zgodnie oczywiście z zasadami chociażby ochrony środowiska i innymi przepisami. Poprosił o uzupełnienie jeszcze Panią Dyrektor Kinowską.

Pani Aleksandra Kinowska – Dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa poinformowała, że chciałaby uzupełnić wypowiedź Pana Starosty. Potwierdziła, że wszystko to, co powiedział, jest prawdą i tak też się stało, że Firma „Arche” złożyła do nich wnioski w listopadzie 2016 roku, a w maju dopiero wydali to pozwolenie po wcześniejszym uchyleniu ich decyzji przez Wojewodę. Dodała, że braki były takie, jak Pan Starosta tutaj wcześniej wspomniał, więc myśli, że nic więcej do dodania nie ma. Były niezgodności z planem miejscowym i Wojewoda jeden z takich zarzutów im podtrzymał, a dwa były również przez Miasto nie do końca interpretowane w taki sposób, że mogły być jasne i klarowne, więc tutaj siłą rzeczy Wojewoda rozwiązał ich wątpliwości.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że zauważyła tutaj taką „freudowską” pomyłkę, bo Pan Starosta mówi, że to pracownicy wydają pozwolenia, ale tak przed chwilą

powiedział, że wydał pozwolenia na budowę. Stwierdziła, że to taka pomyłka „freudowska” na pewno. Poza tym to pierwsze „negatywne niewydanie pozwolenia” zostało w całości odrzucone przez Wojewodę.

Pani Aleksandra Kinowska – Dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa odpowiedziała, że taka jest konsekwencja, iż było uchylone w całości do ponownego rozpatrzenia, aczkolwiek nie wszystkie zarzuty zostały im uchylone.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że Pan Starosta Piechocki jeszcze uzupełni wypowiedź na pytanie, dotyczące Równopola. Dodał, że chciałby poprosić za chwilę jeszcze Panią mecenas Boniowską, żeby na interpelację Pana radnego Kubiaka odpowiedziała. Natomiast decyzję, stosowne pozwolenie, podpisuje Starosta i w tym znaczeniu się wypowiedział, oczywiście przygotowuje cały sztab ludzi, świetnych fachowców, którzy pracują w Starostwie Powiatowym i nie bardzo rozumie.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek poinformował, że wcisnął przycisk wtedy, kiedy Pan Starosta prezentował te słupki odnośnie wzrostu wynagrodzeń. Poprosił o to, żeby te słupki się ukazały. Stwierdził, że nie wie, czy Pan Przewodniczący to widzi, bo mają tam słupki: 4%, 3,75 i wydawałoby się, że słupki 14 i 8, to powinna być gdzieś 3,5-krotność tego 4, a to jest pięciokrotność, także chciałby, żeby Pan Przewodniczący, mimo że mu przedtem odpowiedział, iż nie ma wpływu na to, co telewizja pokazuje z ich sesji, wybiera sama, co jest ważne, a co nieważne, to chciałby jednak, żeby Pan Przewodniczący Rady jednak spowodował, żeby to, co jest na slajdach, co jest pokazywane, było przynajmniej zgodne z prawdą, a nie manipulowane. Zapytał, czy może na to liczyć.

Przewodniczący Rady poinformował, że może na co liczyć. Zauważył jednak, że cyfry są przy tych słupkach.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek stwierdził, że słupki też są.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że to nie ma akurat znaczenia. Dodał, że te poprzednie słowa, które Pan radny cytował, niby jego, to nie były jego słowa akurat, ale tyle powinien pamiętać.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że trudno akurat z tej perspektywy ocenić, czy ten słupki jest w 100% proporcjonalny i myśli, że jest bardzo zbliżony, ale zmierzają. Dodał, że nie on osobiście wykonywał tą prezentację, było to w programie Excel, z tego, co pamięta, więc powinna być precyzyjna. Poinformował, że bierze tutaj jego uwagę poważnie do siebie i zweryfikują. Jeżeli jest odstępstwo, to nie sądzi, żeby było większe, niż 10%, ale sprawdzą.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski stwierdził, że 10 nie zawsze jest równe 10 i to rzeczywiście każdy, kto te dziesiątki pokazuje, to pokazuje je z dobrej strony. Stwierdził, że wracając do pytania, postara się wyjaśnić sprawę Równopola. Następnie poinformował, że wpłynęły w tym samym dniu dwie takie duże petycje od mieszkańców Równopola, gdzie jest „masę” podpisów. Dodał, że odpowiedź jak gdyby już podpisana, do wysłania. Poinformował w skrócie, że w Równopolu, w ubiegłym roku wykonali nakładkę 400 m od strony Kaczor, w tym roku zrobią nakładkę 300 m od strony Rządkowa, wokół kościoła. To jest duża powierzchnia masy asfaltowej i zostaje tak zwany dwukilometrowy odcinek wewnątrz samego Równopola. Poinformował, że są po naprawach bieżących tych jezdni i może zapewnić, że dziur tam nie ma. Jest to jezdnia nierówna, ale jak przypominają sobie, jak

omawiali stan dróg i potrzeby inwestycyjne w powiecie, to tam była kwota ponad 20 mln potrzeb. I ten Zarząd ocenia, że jeżeli będzie ich stać, to będą rozmawiali w następnych latach o dalszych etapach budowy tej drogi, ale dzisiaj uważają, że ona nie jest najpilniejsza w powiecie, bo są gorsze. I tak by to postarał się wyjaśnić. Dodał, że nie ukrywa, iż rozmawiał niedawno z Wójtem, próbował takim targiem tą drogę wyremontować i oddać we władanie samorządu gminnego, bo ta droga nie ma znaczenia strategicznego dla powiatu, ona jest takim „by-pasem” obwodnicy południowej. I jeżeli Wójt pójdzie w kierunku tego jego rozumowania, to chciałby dać 500 m nakładki, a Wójt dołożyłby półtora kilometra i by przekazał tą drogę w dobrym stanie. Zwrócił uwagę na to, że to jest majątek i to nie jest tak, że tutaj sobie lekceważy Wójta, ale poważnie podchodzi do tematu. Poinformował, że „Wójt troszeczkę złapał powietrza” i na pewno te rozmowy będą dalej prowadzone. Stwierdził, że to jest trudny temat, ale mówi otwarcie, iż zrobili to w takim stanie. Dodał, że tam przejechał i naprawdę nie ma tam dziury, jest nierówność i tu się zgadza, ale wiedzą, że mają też drogi brukowe i inne i czasami trzeba przecierpieć, ale mieszkańcy chcą zawsze mieć lepiej i to rozumie. Stwierdził, że samo zebranie podpisów, tej ilości, którą dostał, świadczy o tym, że to jest społeczeństwo zgrane. A jak jest społeczeństwo zgrane, to w pewnym momencie wywalczą swoje rzeczy. Poinformował, że drugie takie pismo, które dotarło też do niego, czy do Zarządu, to był chodnik w Grabównie. To jest też trudny temat, to było już rozpoczynane w poprzednim Zarządzie i po prostu tego chodnika nie mogą zbudować, bo nie ma własności gruntów i pas drogowy jest za wąski. Poinformował, że też odsuwają to w czasie, a na pewno jest on potrzebny, bo „wylot” do dziesiątki, cementarz, to droga do Wysokiej, też staje się ruchliwa, tym bardziej, że w perspektywie Kruszki-Kijaszkowo: będzie w połączeniu do Łobżenicy. Także widzą takie potrzeby, ale mają ograniczony budżet. Następnie poprosił o zwiększenie budżetu na drogi. Stwierdził, że będzie wszystko „ok.”

Pani Danuta Boniowska – Radca Prawny poinformowała, że stan sprawy jest następujący: „sprawa w miesiącu lipcu idzie do biegłego, ażeby biegły określił wartość całej nieruchomości, wartość udziału i dopłaty, bo po stronie Powiatu jest większa powierzchnia, ona ostatecznie zostanie sprecyzowana i mam nadzieję, że w przyszłym roku, gdzieś biegły 8 miesięcy będzie miał, bo biegły już dokonał, przedstawił propozycję podziału. Dwie propozycje były zniesienia współwłasności poprzez podział fizyczny rzeczy, nieruchomości, ale to absolutnie nie było możliwe dlatego, że zabierano Domowi Pomocy Społecznej: stołówkę, windę, część pomieszczeń. Następne dwie propozycje to było zniesienie współwłasności poprzez wyodrębnienie samodzielnych lokali. I ja wносиłam o to i Sąd przyjął tą propozycję, żeby zniesienie współwłasności według aktualnego stanu posiadania i na ostatniej rozprawie, bo ja widziałam się z Panem tutaj radnym przed rozprawą, *Solidarność* faktycznie zrezygnowała z tych pomieszczeń, które na każdym poziomie jeszcze od nas chcieli pokoju, tego nie chcą, a teraz problem rozbija się o piwnicę, bo *Solidarność* chce trzy piwnice Domu Pomocy Społecznej. Ja na to nie wyrażam zgody i jutro jadę do Domu Pomocy Społecznej, żebyśmy może te takie piwnicy i jeszcze dodatkowo wzięli, których oni nie chcą, ale których na pewno dostanę. I sprawa rozbija się również o strych. Bo ja, my strychu też nie chcemy, bo strych jest po ich stronie, ale klatka schodowa na pewno będzie, rzeczą wspólną. Także sprawa zmierza ku końcowi, ale ten koniec nie jest taki bliski, dlatego, że wszystko zależy od biegłego. Potem będzie opinia biegłego, będą nasze uwagi i to się wszystko przedłuży. Także tyle na dzień dzisiejszy”.

Ad. 15

Wolne wnioski i zapytania.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że cały czas jeszcze „gnębi” ją punkt 12, mianowicie podjęcie uchwał w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych, który wchodzi, schodzi i nie wie, jest zapowiedź, że jeszcze będzie raz wchodził. Dodała, że po prostu nie rozumie tego i chyba to się nigdy jeszcze nie zdarzyło, tym bardziej, że jak do tej pory, są opinie większości, że to jest skarga niezasadna, są nowe ustalenia, których oni nie znają, była kontrola Państwowej Inspekcji Pracy, z której wynik jest, ale oni go nie znają. Więc naprawdę znowu może Starosta uznać, że jest ostra, ale w tym wypadku, myśli, że to nie skarżąca jest nękana, tylko Dyrektor Strojna jest nękana.

Radna – Pani Magdalena Zgiep-Porzucek poinformowała, że czuje się tutaj „wywołana do tablicy”. Poinformowała Panią radną, że właśnie w dniu dzisiejszym dostała kserokopię pisma z Państwowej Inspekcji Pracy. Wydawało jej się to na tyle ważne, żeby ich Komisja się z tym jeszcze zapoznała. Dlatego, z tego powodu (ma to w ręku, może „Pani” pismo przewodnie przeczytać), chciałyby, aby pozwoliła na to, żeby najpierw Komisja się zebrała, a potem wszystkim radnym to udostępni.

Radny – Pan Kazimierz Sulima zapytał, czy na zadane pytania do Dyrektora Szpitala w Wyrzysku zostanie odpowiedź na piśmie. Dodał, że ponieważ został złożony wniosek formalny i Pan Dyrektor nie zdążył się ustosunkować do jego pytań, to chciałby te odpowiedzi dostać na piśmie.

Przewodniczący Rady zauważył, że był to wniosek zwykły, a nie formalny, ale na pewno mówił, że udzieli Panu radnemu odpowiedzi na piśmie, najpierw Pan Prezes udzieli im, a on przekaże to wszystkim radnym.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Piłski poinformował, że dokładnie chciał powiedzieć to, co Pan Przewodniczący. Tak odebrał jego wypowiedź, że będzie to odpowiedź pisemna.

Krzysztof Rauhut – przedstawiciel Izby Gospodarczej Północnej Wielkopolski poinformował, że nie chciał zabrać głosu w sprawie *Strategii*, którą dzisiaj przyjęli. Przede wszystkim w imieniu wszystkich członków oraz własnym chciałby bardzo podziękować za zaufanie, którym ich obdarzyli. Dodał, że cieszy się również, ponieważ reprezentuje Izbę Gospodarczą Północnej Wielkopolski, cieszy się, że trzech członków Rady mogło uczestniczyć w tej pracy. Stwierdził, że jest to dla nich naprawdę duże wyróżnienie, a powodem dla nich do zadowolenia jest przede wszystkim to, że jest świadomość problemu. Poinformował, że jako pracodawcy bardzo często spotykają się z problemami dotyczącymi wykształcenia osób, które kończą szkoły. Samo powstanie tej *Strategii* jest dla nich już bardzo pozytywnym czynnikiem i daje nadzieję na dalsze zmiany. Cieszy ich również podkreślenie wagi samorządu gospodarczego, który reprezentuje. Jednym z punktów nawet jest zacieśnienie tej współpracy pomiędzy oświatą, a samorządem gospodarczym. Niestety są też elementy, które pewnie trzeba będzie poprawić. Mówi tu przede wszystkim o tym, że pominięte są tutaj szkoły niepubliczne, zabrakło może tutaj troszeczkę czasu, pomija się też dopasowanie listy kształconych zawodów deficytowych i planowanych inwestycji w powiecie oraz *Strategia* nie jest powiązana, o ile sporządzana jest dla województwa, czy kraju, nie została połączona ze strategiami innych jednostek samorządu na terenie powiatu piłskiego, w tym na przykład Gminy Piła. Dlatego bardzo mocno podkreśla rolę punktu 8, który nazywa się: „Ewaluacja Strategii” i mają nadzieję, że będą mogli dalej pracować. Poinformował, że ten punkt nazywa się: „Wnioski”, więc ma tutaj wniosek do gospodarzy, gdyż sami chcą

podkreślić wagę konsultacji społecznych i aplikują tutaj do lidera, aby ewentualne zmiany w *Strategii* były wprowadzane również poprzez dalsze konsultacje. Mają nadzieję, że dalej będą mogli współpracować tak, żeby ten dokument był jeszcze lepszy.

Pani Lucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty zabrała głos w celu wyjaśnienia kwestii szkół niepublicznych. Poinformowała, że to nie są szkoły, które im podlegają, a są tylko przekątnikiem dotacji dla tych szkół, ale to nie znaczy, że nie mają z nimi współpracować. Dodała, że taki też punkt mają zawarty trochę, lekko w *Strategii*, ale rozumie intencję i myśli, że to poprawią.

Pan Marek Grochowski – Przewodniczący Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” w Powiatowym Urzędzie Pracy w Pile poinformował, że w zasadzie jest to smutna chwila, gdy muszą tu, na sesji, w celu poprawy swoich warunków, zabierać głos w niewielkiej i prostej sprawie, która już dawno powinna być zakończona, a przerodziła się w zupełnie niepotrzebny nikomu konflikt. Radni otrzymali od ich Organizacji Związkowej informację o powstaniu sporu zbiorowego w Powiatowym Urzędzie Pracy w Pile. Poinformował, że spór zbiorowy w myśl ustawy o *rozwiązywaniu sporów zbiorowych* prowadzony jest z pracodawcą, ale zapewne wielu wiadomo, że decydujące znaczenie ma tu postawa Powiatu Pileckiego, jako dysponenta środków. Stwierdził, że wynagrodzenia pracowników Urzędu Pracy od wielu lat są bardzo niskie, gdzie płaca zasadnicza większości pracowników znajduje się na granicy płacy minimalnej i to poza już tymi słupkami, już po tej podwyżce. Poinformował, że wnioskowali półtora roku temu do władz powiatu o niewygodowane podwyżki, rozbite nawet na 2 lata i choć wydawałoby się, że wszystko jest ustalone i zadeklarowane, to do dnia dzisiejszego druga część nie została zrealizowana. Dodał, że to, co widzieli, to była pierwsza część i tak de facto, gdyby wziąć pod uwagę to, że od pierwszego stycznia nastąpił wzrost płacy minimalnej, to oni znowu są na pograniczu płacy minimalnej. Ważna informacja do tego jest taka, że praktycznie 30% tych środków, które widzieli, pochodziły z oszczędności Urzędu Pracy z 2015 roku. Przypominają też, że podstawą sporu i głównym tematem są podwyżki płac pracowników Powiatowego Urzędu Pracy w Pile, których do dnia dzisiejszego nie otrzymali. Słyszą różne, nieoficjalne informacje o swoim zatrudnieniu, o ilości przekazywanych środków, natomiast chcą wrócić do tego, iż głównym powodem są podwyżki płac. Jednocześnie deklarują, że ich Organizacja Związkowa jest otwarta dla wszystkich tych, którzy chcieliby mieć na ich sprawę swój własny pogląd, który przedstawią krok po kroku, dokument po dokumencie, jak wyglądał od półtora roku dialog z władzami powiatu. Dodał, że oczywiście deklarują też pełną otwartość do zawarcia kompromisu i podpisania stosownego porozumienia. Niestety na dzień dzisiejszy, po fiasku rokowań i podpisaniu protokołu rozbieżności, zgodnie z prawem Organizacja Związkowa wystąpiła do Ministra Pracy i Polityki Społecznej o wyznaczenie mediatora z listy mediatorów Ministerstwa.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilecki poinformował, że w tym względzie potwierdza fakt, że zarobki są prawie najniższe wśród pracowników jednostek organizacyjnych powiatu pileckiego, dlatego też na każdym kroku starają się te wynagrodzenia, w miarę możliwości podwyższać. Nie mogliby w tym roku zrobić wyjątku dla około 60 pracowników w Urzędzie Pracy, którym podlega około czterech tysięcy zarejestrowanych osób bezrobotnych. Przypomniał, że zatrudnienie w Urzędzie Pracy jest zbliżone od lat i ono mniej więcej oscyluje, z tego, co pamięta, w granicach 60 osób, choć o kilka może się mylić. Poinformował, że liczba „podopiecznych” dzisiaj to jest 4 tysiące, a jeszcze kilka lat temu było 7-8 tysięcy. Dodał, że nie mówi, iż jest mniej pracy, bo doszły pewnie nowe obowiązki. Aż tak szczegółowo specyfiki pracy nie zna. Poinformował, że pracowników w „naszych” jednostkach jest przeszło 1000. Zapytał, jak mogli na przykład spojrzeć w oczy osobom, które

pracują chyba w najtrudniejszej sferze „naszej” działalności, mianowicie Pomocy Społecznej. które na co dzień opiekują się osobami niedołącznymi, osobami wymagającymi stałej opieki, a które pomimo specjalistycznego wykształcenia tych osób, oczywiście pracowników, zarabiają jeszcze mniej. Odpowiedział, że zwyczajnie nie było ich stać na to. Dlatego, żeby całą sprawę chociaż częściowo zrekompensować, decyzją Zarządu i „Państwa” przeznaczili kwotę około 60.000 zł na wypłatę nagród, jednorazowych nagród dla pracowników Urzędu Pracy. Miało to miejsce w miesiącu czerwcu. Średnio było to około 1.000 zł na osobę. Poinformował, że chcieliby w ten sposób wskazać im, że to nie jest tak, iż oni nic nie robią w tej kwestii. Dodał, że robią w miarę „naszych” możliwości. Natomiast muszą traktować wszystkich równo. I jeżeli w ubiegłym roku przeznaczili kwotę blisko siedmiokrotnie wyższą na podwyżki, oczywiście mówi o procentach, dla pracowników Urzędu Pracy, pracowników Starostwa Powiatowego, czy dwukrotnie wyższą, niż dla pracowników Pomocy Społecznej, to muszą pewien poziom trzymać. Nie mogą traktować kogoś w sposób bardziej uprzywilejowany, chociaż na to zasługuje. Jednak starają się, żeby wszyscy byli w miarę równo traktowani. Dlatego tak, jak już wstępnie powiedział, w tym roku nie przewidują podwyżek w żadnej jednostce, natomiast mają już swoje określone założenia, póki co jeszcze niesformalizowane i jako Zarząd przedstawia „regulację płacową wszystkim pracownikom” w naszych jednostkach w roku 2017.

Przewodniczący Rady poinformował, że wpłynęło na jego ręce podziękowanie dla Rady Powiatu Piskiego w imieniu sadowników oraz organizatorów „XV Regionalnego Święta Sadowników Pobórka Wielka 2017”. Następnie odczytał pismo, które stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny – Pan Tomasz Bugajski zauważył, że po tym wystąpieniu przedstawiciela *Solidarności* nasuwa mu się taka dobra myśl do rozwiązywania tego problemu, ale i podobnych problemów, które będą zawsze w zakładzie pracy. Po pierwsze, żeby przestali mówić słowo podwyżka. Stwierdził, że są to regulacje, a nie żadne podwyżki. Regulacje, które „gonią” określoną, po prostu najniższą krajową. Tak było zawsze i to nie jest wina akurat tu Zarządu, tylko taka jest rzeczywistość. Natomiast należy mówić, że to się nazywa regulacja, a nie podwyżka. Dodał, że to będzie inaczej nawet brzmiało. Poinformował, że zastanowiło go z tego wystąpienia jedno zdanie, które myśli, że jest bardzo charakterystyczne, iż tyle razy próbowano z Zarządem, z Panem Starostą, „się dogadać”, rozmawiać i żadnego nie ma efektu. Stwierdził, że to zdanie mówi jak gdyby bardzo poważnie o sytuacji.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski wyjaśnił, że byłby efekt, gdyby była podwyżka. Poinformował, że z przyczyn, o których mówił wcześniej, nie jest stać Powiatu Piskiego na to, by solidarnie, a nie tylko jedną grupę pracowników z jednej jednostki organizacyjnej, pracownikom doregulować wynagrodzenie. Potwierdził, że to nie są podwyżki. Poinformował, że porównuje chociażby wynagrodzenia. Dodał, że Pan radny Bugajski stwierdził, że to jest pogoń, czy dorównywanie do najniższego wynagrodzenia. Przyznał, że tak, kiedyś zarabiał on, jako Starosta, trzynastokrotność najniższego wynagrodzenia, a on zarabiam chyba sześciokrotność, więc tu też widzą, jak to przez lata na ich niekorzyść oczywiście się kształtowało. Dodał, że w 2006 roku najniższe wynagrodzenie to było 950 zł, z tego, co pamięta, a wynagrodzenia Starostów mniej więcej są na poziomie 12.000 od 11 lat i tam jest dosłownie kilkadziesiąt złotych różnicy.

Ad. 16

Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad o godz. 18:40 **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** zakończył XXXIV sesję Rady Powiatu w Pile.

Protokół sporządziła:

/-/ Paulina Pieczek

Przewodniczący Rady

/-/ Kazimierz Wasiak